

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA
im. T. Kotarbińskiego
w Zielonej Górze
Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych
Instytut Pedagogiki i Psychologii

Mirosława Zielińska

**POSTAWY MŁODZIEŻY LICEALNEJ WOBEC NIE-
PEŁNOSPRAWNYCH RÓWIEŚNIKÓW**

AKCEPTACJA PROMOTORA:

PRACA MAGISTERSKA NAPISANA
W ZAKŁADZIE PEDAGOGIKI OPIEKUŃCZEJ I SPECJALNEJ
POD KIERUNKIEM
PROF. DR HAB. LESZEK GOŁDYKA

Zielona Góra 2000 rok

Panu
prof. dr. hab. Leszkowi Gołdyce

*Za okazaną pomoc w trakcie pisania pracy
serdeczne podziękowania składa*

autorka .

SPIS TREŚCI

Wstęp	4
I. Teoretyczne podstawy pojęcia „postawa”	5
1.1 Psychologiczne i socjologiczne ujęcie postawy.....	5
1.2 Komponenty postawy.....	10
1.3 Cechy postaw.....	15
4 Typologia postaw.....	17
II. Problematyka „niepełnosprawności” w świetle literatury	22
2.1 Wieloznaczność pojęcia „niepełnosprawność” w życiu społecznych.....	22
2.2 Integracja osób niepełnosprawnych jako problem pedagogiczny i społeczny.....	26
2.3 Postawy wobec niepełnosprawnych.....	29
III. Metodologiczne podstawy pracy badawczej	37
3.1 Cel badań	37
3.2 Problemy i hipotezy badawcze.....	38
3.3 Zmienne i wskaźniki.....	42
3.4 Metody, techniki i narzędzia badawcze.....	43
3.5 Teren, organizacja i przebieg badań.....	44
3.6 Charakterystyka badanej młodzieży.....	45
IV. Analiza postaw zielonogórskich licealistów wobec niepełnosprawnych rówieśników	47
4.1 Rozkład ogólny.....	47
4.2 Nastawienie afektywno – emocjonalne.....	50
4.3 Doświadczenia i wiedza.....	63
4.4 Gotowość do podejmowania działań.....	67
4.5 Wnioski.....	89
Zakończenie	91
Wykaz cytowanej literatury	93
Spis tabel	96

WSTĘP

Do podjęcia problemu postaw zielonogórskich licealistów wobec niepełnosprawnych rówieśników skłoniły mnie doświadczenia związane z pracą wśród niepełnosprawnej fizycznie młodzieży w Ośrodku Rehabilitacyjno Wychowawczym Sióstr św. Elżbiety w Zielonej Górze, funkcjonującym na terenie miasta od pięciu lat

Przyglądałam się badaniom na temat postaw wobec niepełnosprawnych. Przeprowadzano je w różnych kategoriach społecznych wyróżnianych z uwagi na płeć, wiek, wykształcenie, zamieszkanie, zróżnicowany status ekonomiczny i różny światopogląd.

Młodzież z ośrodka uczęszcza do szkół na terenie miasta. Zainteresowało mnie jak jest postrzegana przez swoich rówieśników.

Praca niniejsza składa się z czterech rozdziałów. Pierwsze dwa rozdziały poświęcone są przeglądowi literatury związanej z pojęciem „*postawy*”, przyjętej definicji, którą posłużę się w pracy, ustaleniu tego co rozumiem pod pojęciem „*niepełnosprawność*” oraz zaprezentowaniem postaw wobec niepełnosprawnych w świetle badań przeprowadzonych w Polsce. W następnych rozdziałach przedstawię cel pracy, metody i narzędzia którymi się posługuję oraz charakterystykę badanej zbiorowości oraz wyniki przeprowadzonych badań. Ostatni rozdział będzie próbą odpowiedzi na pytanie problemowe.

ROZDZIAŁ I

TEORETYCZNE PODSTAWY POJĘCIA „POSTAWA”

Człowiek, który poznaje otaczający go świat styka się z określonymi przedmiotami, kształtuje sobie o nich własne przekonania, reaguje na nie emocjonalnie, uczuciowo, a także zachowuje się wobec nich w określony sposób.

W literaturze socjologicznej i pedagogicznej problematyka postaw jest podejmowana przez wielu autorów, dlatego też występuje różnorodność stanowisk w tym zakresie. Analizując literaturę dotyczącą postaw, prowadzi do różnych sposobów ich ujmowania.

W rozdziale tym dokonam przeglądu definicji, komponentów oraz typologii postaw i ustalę do której z koncepcji będę się odwoływała w pracy.

1.1 Psychologiczne i socjologiczne ujęcie postawy

Termin „*postawa*” jest wieloznaczny. Wynika głównie stąd, że był i jest wykorzystywany w wielu dziedzinach nauki, np. w socjologii, psychologii, filozofii, w odniesieniu do różnych stanów i w związku z różnymi teoriami naukowymi.

Sam termin „*postawa*” został wprowadzony przez W.I. Thomasa i F. Znanieckiego we wstępie do *Polish Peasant in Europe and America*. W ich ujęciu postawa zawsze jakiejś wartości, przy czym za wartość uznają „*jakikolwiek fakt mający empiryczną treść, dostępną dla członków określonej grupy społecznej i znaczenie, zgodnie z którym jest lub może być obiektem*

działania”¹. Termin „*postawa*” stał się popularny w naukach społecznych, zwłaszcza w socjologii oraz psychologii społecznej.

W psychologii społecznej spotyka się różne próby definiowania terminu „*postawa*”. Zależą one od koncepcji teoretycznej, którą przyjmuje dany twórca lub od aspektu, na jaki zwraca szczególną uwagę².

S. Mika wyróżnił trzy grupy definicji postaw:

- a/ definicje nawiązujące do tradycji behawiorystycznej lub psychologii uczenia się;
- b/ definicje nawiązujące do koncepcji socjologicznej w której zwraca się uwagę na stosunek podmiotu postawy do jej przedmiotu;
- c/ definicje nawiązujące do teorii poznawczych w psychologii.

Przedstawiciele (m.in. W.A. Scott, W.M. Fuson i D. Droba) nawiązujący do tradycji behawiorystycznych czy teorii uczenia się zwracali szczególną uwagę na zachowanie się osobnika, na jego reakcje wobec przedmiotów świata zewnętrznego, które występują tyle razy ile razy pojawia się dana sytuacja czy przedmiot. Większość autorów związanych z tą orientacją przez postawę rozumieją psychologiczną dyspozycję jednostki do działania w określony sposób wobec pewnych przedmiotów³.

Z kolei przedstawiciele koncepcji nawiązujących do tradycji socjologicznej D. Katz, E.A. Stotland, proponują definicje w których zawarta jest ocena przez jednostkę pewnego obiektu lub jego symbolu. Ocena w ich rozumieniu łączy elementy poznawcze i afektywne. Może także zawierać element behawioralny, który oznacza tendencję do działania wobec obiektu i wyrażania uczuć wobec niego⁴.

W podobny sposób postawę definiował T. Mądrzycki. Pisał iż,

¹ M. Marody: *Sens teoretyczny, a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976, s.12

² S. Mika: *Psychologia społeczna*, Warszawa 1982, s.112

³ S. Mika: *Psychologia społeczna*, Warszawa 1982, s. 112

⁴ M. Marody: *Sens teoretyczny, a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976, s.15

„... postawę można określić jako względnie trwałą i zgodną z organizacją poznawczą, uczuciowo – motywacyjną i behawioralną podmiotu, związaną z określonym przedmiotem czy klasą przedmiotów”⁵.

Według niego przedmiotem postawy mogą być:

- **inne osoby** jak: ojciec, matka, nauczyciel czy własna osoba;
- **grupy społeczne** jak; rodzinna, zabawowa, zawodowa;
- **instytucje społeczne** jak; szkoła, kościół, małżeństwo, państwo;
- **czynności społeczne** – praca zawodowa, udział w imprezach sportowych, uroczystościach państwowych;
- **normy** – zwyczajowe, moralne, prawne;
- **przedmioty** – mieszkania, samochody, książki, obrazy;
- **teorie, pojęcia, wyobrażenia społeczne** (np. teoria ewolucji, marksizm)⁶.

Jeden z pierwszych twórców pomiaru postaw L.L. Thurstone przez postawę rozumiał stopień natężenia pozytywnego lub negatywnego uczucia związanego z przedmiotem.

Zgodnie z definicjami przyjętymi przez psychologów społecznych, a związanych z podejściem socjologicznym, postawa to „*określony względnie stały stosunek emocjonalny lub oceniający do przedmiotu lub dyspozycja do występowania takiego stosunku. Dyspozycja ta wyraża się w kategoriach pozytywnych, negatywnych lub neutralnych*”⁷.

M.B Smith w definicji strukturalnej, wyodrębnił trzy zasadnicze jej składniki: składnik afektywny - tj. nasze uczucia o przedmiocie; składnik poznawczy - tj. to co o nim myślimy i aspekt behawioralny – tj. to co by-

⁵ T. Mądrzycki: *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1970, s.19

⁶ T. Mądrzycki: *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1970, s. 24

⁷ S. Mika: *Psychologia społeczna*, Warszawa 1982, s. 113 i dalsze

śmy chcieli zrobić, jak chcielibyśmy się zachować wobec przedmiotu postawy⁸.

Reprezentanci teorii poznawczej traktują postawę jako organizację procesów psychicznych czy system komponentów psychicznych. W szczególności zajmują się wewnętrzną strukturą postawy i relacjami między jej komponentami.

M. J. Rosenberg poprzez postawę rozumie strukturę złożoną z elementów poznawczych, a dokładniej ze zbioru przekonań dotyczących możliwości realizowania pewnych wartości poprzez przedmiot postawy i z elementów afektywnych, uczuć wywołanych przez ten przedmiot. Wg Rosenberga elementy poznawcze (przekonania) i elementy afektywne (uczucia) pozostają ze sobą w ścisłym związku i harmonii⁹.

Podsumowując: O postawie mówimy gdy:

- w otoczeniu jednostki istnieje pewien przedmiot lub fakt
- jednostka spostrzega ten przedmiot, tworzy sobie o nim określone przekonania, które zostają utrwalone. Inaczej mówiąc, w trakcie obcowania z przedmiotem czy faktem powstają pewne elementy poznawcze związane z tym przedmiotem. Elementy te mogą być mniej lub bardziej zróżnicowane.
- jednostka w trakcie swoich kontaktów z przedmiotem i w miarę kształtowania sobie o nim przekonania ustosunkowuje się do niego w określony sposób. To ustosunkowanie ma charakter emocjonalny. Ten uczuciowy stosunek może być negatywny, pozytywny lub neutralny, ma on również określoną siłę odmienną u różnych osób. Innymi słowy stosunek ten jest stopniowlany, ponadto jest to stosunek względnie trwały.
- stosunek emocjonalny do przedmiotu motywuje jednostkę do określonych zachowań wobec niego. Zachowanie to można również ująć w ka-

⁸ S. Nowak; *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s.21

⁹ S. Mika; *Psychologia społeczna*, Warszawa 1982, s.114

tegoriach pozytywnych, negatywnych lub neutralnych, albo inaczej w kategoriach zbliżania, unikania czy agresji¹⁰.

Socjologiczne ujęcia postaw koncentrują się na wyjaśnianiu budowy postaw, a więc na strukturalnym ich ujmowaniu, a nie na dociekaniu ich psychologicznej, wewnętrznej natury i relacji względem osobowości.

W toku tej pracy odwoływać się będę do rozumienia pojęcia „*postawy*” proponowanego przez S. Nowaka. Według niego definicja jej brzmi: „*Postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu jest ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno – oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu*”¹¹.

Zgodnie z tym ujęciem postawa jest zawsze **postawą wobec czegoś**. Przedmiotem postawy może być jednostkowy obiekt materialny, lub konkretny człowiek, klasa przedmiotów lub określony zbiór ludzki. Mogą nim być również pewne zdarzenia, sytuacje, klasy pewnych zdarzeń i sytuacji, ale również sytuacje lub obiekty nieistniejące¹².

Drugą ważną cechą tej definicji jest fakt, że **postawa jest zawsze czyjaś postawą**, tzn. jest zjawiskiem istniejącym w psychice ludzkiej. O jej istnieniu i zakresie decyduje to, czy i w jaki sposób dana kategoria przedmiotów jest przez określonego człowieka postrzegana¹³.

Trzecią istotną cechą cytowanej definicji jest **znaczenie przypisywane poszczególnym komponentom postawy**:

- komponentowi emocjonalno – oceniającemu
- komponentowi poznawczemu

¹⁰ S. Mika: *Wstęp do psychologii społecznej*, Warszawa 1972, s. 67

¹¹ S. Nowak: *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s.23

¹² S. Nowak: *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s. 23-24

¹³ M. Marody: *Sens teoretyczny, a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976, s.16

- komponentowi behawioralnemu

S. Nowak znaczenie podstawowe przypisuje komponentowi emocjonalno – oceniającemu. Podkreśla, że jest on czynnikiem konstytuującym postawę, która może, ale nie musi zawierać wiedzy o przedmiocie postawy i skryształizowanych sposobów zachowania się wobec niego¹⁴.

1.2. Komponenty postawy

Jak wynika z definicji:

1) *Komponent emocjonalno-oceniający* lub inaczej afektywny może mieć charakter względnie chłodnych, intelektualizowanych ocen, werbalizowanych za pomocą takich określeń jak „dobry”, „zły”, „słuszny”, „niesłuszny” lub – w wypadku gdy towarzyszą im dyspozycje do zachowań – „należy”, „chcę”, „powinienem”. Komponent ten może również wyrażać się w postaci (dodatnich lub ujemnych) emocji towarzyszących wyobrażeniu przedmiotu postawy lub też wywołanych jego widokiem, takich jak radość, lęk, szacunek, pogarda. Łączne traktowanie emocji i ocen jako podwymiarów składnika afektywnego uzasadnione jest przez fakt, iż „pełnić one mogą bardzo podobne funkcje i to funkcje zarówno *orientacyjne* (określające życiową ważność przedmiotu postawy) jak też i *motywacyjne*, wyznaczające nasze wobec niego zachowania”¹⁵.

Oceny i emocje różnych osób wobec jakiegoś obiektu posiadają określony kierunek i intensywność. Mówiąc o kierunku, mamy na myśli pozytywny lub negatywny stosunek wobec obiektu postawy. Intensywność postawy określana jest przez siłę emocji wywoływanych przez ten obiekt. Na ogół jest tak, że postawy krańcowo pozytywne i krańcowo negatywne są silniejsze niż postawy umiarkowanie pozytywne czy negatywne.

¹⁴ M. Marody: *Sens teoretyczny, a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976, s. 16

¹⁵ Por. S. Nowak : *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s. 34.

Wiele postaw da się uporządkować ze względu na komponent afektywny w sposób jednowymiarowy, tzn. od wartości silnie dodatnich (aprobata, emocje pozytywne), przez zerowe¹⁶ (brak postawy) do wartości silnie ujemnych (dezaprobata, emocje negatywne). Często jednak zdarza się, iż komponent emocjonalno-oceniający postawy ma charakter ambiwalentny. Ambiwalencja ta zachodzić może w ramach każdego „*podwymiaru*” składnika afektywnego, gdy oceny i emocje wywołane przez obiekt postawy przybierają różne wartości ze względu na różne aspekty tego obiektu. W innych wypadkach wywoływana jest przez brak zgodności między „*podwymiarami*”, które mogą ale nie muszą posiadać te same znaki. „*Cenię go, ale nie lubię*” – to typowy przykład postawy ambiwalentnej.

2) W skład *komponentu poznawczego* wchodzi przekonania i wiedza o obiekcie postawy. Komponent poznawczy, a co za tym idzie i postawy, klasyfikować można ze względu na *rozległość wiedzy*, jaką mamy o przedmiocie postawy oraz ze względu na jej *prawdziwość*.

Ze względu na rozległość wiedzy, tj. stopień rozbudowania komponentu poznawczego, postawy można uporządkować wzdłuż kontinuum od takich, w których komponent poznawczy jest ledwie zarysowany, sprowadzony do przekonania o istnieniu lub możliwości istnienia pewnego przedmiotu, do takich, w których wiedza o własnościach i funkcjach istniejącego przedmiotu postawy jest bardzo rozległa. Zagadnieniem związanym z rozległością wiedzy jest – jak to nazywa S. Nowak – *stopień jej artykulacji*.

¹⁶ Postawy o ładunku zerowym są w zasadzie *ex definitione* niemożliwe. Badacz ma jednak prawo traktować pojęcie postawy jako pewną ogólniej rozumianą zmienną, której ogół wartości zawiera również wartość zerową, odpowiadającą po prostu nieistnieniu postawy. Por. S. Nowak: *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s. 26-27.

Niezależnie od tego, jak rozległa i w jakim stopniu artykułowana jest wiedza o przedmiocie postawy, wszystkie zawarte w niej przekonania oceniać możemy ze względu na ich prawdziwość. Możliwość takiej oceny oparta jest oczywiście na założeniu, iż badacz posiada kryteria pozwalające mu na oddzielenie przekonań uzasadnionych od pozostałych. W wielu wypadkach założenie to jest prawomocne.

Podobnie jak o ambiwalencji komponentu afektywnego można mówić o spójności wewnętrznej komponentu poznawczego. Spójność ta warunkowana jest istnieniem dwu typów związków łączących sądy i przekonania składające się na ten komponent, a mianowicie – relacji logicznych i relacji psychologicznych.

„*Spójność logiczna*” może być dwojako rozumiana. Po pierwsze, badacz może interesować się tym, czy sądy należące do określonej postawy są nawzajem logicznie sprzeczne. Po drugie, za postawy spójne można uznać takie, w których pewne przekonania są racją logiczną dla innych, z innych natomiast wynikają. Sprzeczność logiczna w tym rozumieniu polegałaby na przypisywaniu obiektowi postawy cech niezgodnych z jakąś ogólniejszą własnością, którą wcześniej mu się przyznało.

Termin „*spójność psychologiczna*” odnoszony jest do związków łączących komponent poznawczy z pozostałymi składnikami postawy. Komponent poznawczy może się składać z przekonań, które są wprawdzie logicznie spójne, ale sprzeczne pod względem afektywnym. Sądy takie, jak na przykład „X jest bardzo inteligentny” oraz „X kradnie” są logicznie niesprzeczne, ale powodują ambiwalencję emocjonalną postawy wobec X-a ze względu na to, że inteligencja jest zwykle wysoko ceniona, podczas gdy kradzież ocenia się negatywnie.

Podobny typ niespójności psychologicznej wynika ze związków łączący komponent behawioralny z komponentem poznawczym. Przekonania

dotyczące obiektu postawy składać się mogą bowiem z sądów, które aczkolwiek niesprzeczne logicznie, skłaniać mogą do wręcz przeciwnych zachowań wobec tego obiektu. W ten sposób niespójne psychologicznie są przekonania, że „alkohol jest szkodliwy” oraz że „picie pozwala zapomnieć o problemach”.

3) *Komponent behawioralny* jest określany w definicji jako mniej lub bardziej jednorodny zespół dyspozycji do zachowania się w określony sposób wobec obiektu postawy. S. Nowak konkretyzując to stwierdzenie, pisał: *„Mówiąc o dyspozycjach do zachowania się w określony sposób wobec przedmiotu postawy, mamy na myśli to, iż w psychice danego człowieka istnieje mniej lub bardziej skryształizowany program działania wobec przedmiotu postawy. Program ten może być introspekcyjnie postrzegany przez posiadacza postawy jako zamiar, pragnienie, dążenie czy poczucie powinności zachowania się w określony sposób wobec przedmiotu postawy. Niekiedy przybiera on postać subiektywnie uświadamianego czy odczuwanego przymusu wewnętrznego, nieomal niemożliwości zachowania się inaczej”*¹⁷.

Podobnie jak w wypadku komponentu poznawczego, postawy możemy uszeregować ze względu na „rozległość” komponentu behawioralnego od takich, które nie zawierają żadnego programu działania wobec obiektu postawy, poprzez takie, gdzie program działania jest ledwo zarysowany i ogranicza się do ogólnych wskazań unikania lub dążenia ku obiektowi postawy aż po takie, w których program działania określa jasno zarówno kierunek jak i formy reagowania na obiekt postawy. Niezależnie jednak od stopnia krystalizacji, samo istnienie programu działania nie gwarantuje jeszcze zachowań zgodnych z odpowiednimi dyspozycjami, dyspo-

¹⁷ S. Nowak : *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s. 30-31.

zycje te mają bowiem charakter warunkowy i dla ich przekształcenia się w określone zachowanie konieczne jest zaistnienie pewnych, mniej lub bardziej jednoznacznie określonych warunków.

Również komponent behawioralny może okazać się niespójny wewnętrznie. Ma to miejsce w sytuacjach, gdy obiekt postawy wywołuje w jednostce konflikt dążenia-unikania. Warunkiem wystąpienia takiego konfliktu jest ambiwalencja lub brak spójności pozostałych składników postawy, wynikające z faktu, iż obiekt postawy jest postrzegany przez jednostkę jako składający się zarówno z elementów atrakcyjnych dla niej jak i cech ocenianych przez nią negatywnie. Jeżeli obie tendencje, tj. dążenie i unikanie, są równie silne, jednostka nie jest w stanie opracować spójnego programu działania.

Wszystkie trzy wyżej wspomniane komponenty są wzajemnie powiązane i uwarunkowane. I tak, komponent afektywny określa kierunek działania (dążenie lub unikanie), warunkuje jego formę (zachowanie bardziej skrajne lub bardziej umiarkowane), może wpływać na zmianę przekonań zawartych w komponencie poznawczym wówczas, gdy różne sądy dotyczące tego samego obiektu postawy opatrzone są niezgodnym ładunkiem emocjonalnym. Z kolei komponent poznawczy określa cel działania (nakierowane być może ono na przedmiot postrzegany jako pewna całość, bądź też na niektóre tylko jego elementy) oraz jego formę (dostarczając informacji o cechach i własnościach obiektu). Wiedza o obiekcie postawy może wpływać również na zmianę komponentu emocjonalno-oceniającego poprzez informacje zmieniające ocenę obiektu.

Komponent behawioralny modyfikować może natomiast pozostałe składniki postawy poprzez zapotrzebowanie na nowe informacje niezbędne dla skonkretyzowania programu działania.

1.3. Cechy postaw

Postawy mają pewne wspólne cechy, które wyróżniają je spośród innych właściwości osobowości.

Wyodrębnienie cech postaw jest ważne z tego względu, że umożliwia dokładniejsze określenie treści oraz zakresu pojęcia postawy. Poza tym cechy stanowią kryterium podziału postaw¹⁸.

Postawy zawsze **odnoszą się do jakiegoś przedmiotu**. Mogą to być zarówno przedmioty fizyczne jak i społeczne. Przedmioty te nie muszą mieć charakteru indywidualnego, często są to przedmioty o charakterze zbiorowym czy klasy przedmiotów¹⁹.

Jak wspomniałam wyżej postawy mają **charakter uczuciowy**. Możliwość reagowania przeżyciem emocjonalnym w pewien uporządkowany i systematyczny sposób staje się podstawą kształtowania i umacniania postawy emocjonalnej²⁰.

Skoro wspomniałam o stosunku do jakiegoś przedmiotu, stosunku objawiającym się w postaci uczuć, emocji przeżywanych w związku z przedmiotem postawy, posiadania przekonań oceniających, czy wreszcie tendencji do określonego zachowania, można powiedzieć, że ów stosunek ma **określony kierunek**. Mamy wtedy do czynienia z pozytywnym, negatywnym znakiem postawy.

Podobnie ma się sprawa z emocjami przeżywanych w związku z przedmiotem postawy. Możemy przeżywać emocje dodatnie, ujemne, a wreszcie nasze uczucia mogą być ambiwalentne lub możemy nie przeży-

¹⁸ T. Mądrzycki: *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1970, s. 26 -27

¹⁹ S. Mika: *Psychologia społeczna*, Warszawa 1984, s.116

²⁰ E.R. Hilgard: *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1967, s. 835

wać żadnych wyraźnych uczuć, co w przybliżeniu odpowiadałoby postawie neutralnej²¹.

Kolejną cechą postawy jest jej **siła**. Wskaźnikiem siły postawy może być liczba negatywnych lub pozytywnych ocen danego przedmiotu oraz słabe lub silne stany emocjonalne, które przeżywamy w związku z określonym przedmiotem postawy²².

Postawy mogą być bardziej **trwale**, lepiej zorganizowane, mocniej zbudowane. Im postawa silniej jest zakorzeniona i powiązana z właściwościami osobowości, im mocniej oparta jest o świadome przekonania, tym jest trwalsza i tym dłużej się utrzymuje.

Ostatnią z cech postaw jest fakt, iż mogą one ulegać „uogólnieniu”, tzn. mogą rozciągać się na wiele przedmiotów danej kasy²³.

T. Mądrycki oprócz przedstawionych wyżej cech postaw wyróżnionych przez S. Mikę i E.R. Hilgarda zwraca uwagę także na zwartość, złożoność i miejsce danej postawy w systemie postaw.

Określając zwartość postawy należy ustalić czy w jednakowym stopniu są rozbudowane jej poszczególne komponenty oraz który z nich i w jakim stopniu dominuje swą **złożonością**. Należy ustalić czy i w jakim stopniu składniki postawy są dodatnie lub ujemne i które z nich, w stosunku do pozostałych są bardziej pozytywne lub negatywne. Określić trzeba również, czy siła poszczególnych komponentów jest jednakowa i jaka jest siła każdego komponentu w stosunku do pozostałych²⁴.

Kolejna cecha to **miejsce postawy** w systemie postaw. Postawy funkcjonują w powiązaniu ze sobą. Miejsce to jest zależne od systemu wartości jednostki. Pewne postawy mogą spełniać centralną rolę i wywierają

²¹ S. Mikołajczyk: *Psychologia społeczna*, Warszawa 1984, s. 118

²² S. Mikołajczyk: *Psychologia społeczna*, Warszawa 1984, s. 120

²³ E.R. Hilgard: *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1967, s. 835

²⁴ T. Mądrycki: *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1970, s. 29

wpływ na pozostałe postawy. Postawy centralne są bardziej trwałe i odporne na zmiany od postaw obwodowych²⁵.

1.4. Typologie postaw

Przyjmując strukturalną definicję postawy S. Nowaka w której zawarte są trzy składniki:

- oceniająco – emocjonalny
- poznawczy
- i behawioralny

wyróżnić można *cztery kategorie postaw*, przy założeniu, że każdy z komponentów może przyjmować różne wartości. Tym samym *postawa* staje się trójwymiarowym konstruktem typologicznym wyznaczającym przestrzeń, w której porządkowane są postawy ludzi wobec pewnego przedmiotu. Dla uproszczenia można założyć, iż komponenty przyjmują tylko dwie wartości: niezerową, czyli komponent występuje i zerową, czyli komponent nie występuje, przy czym komponent emocjonalno – poznawczy musi mieć wartość niezerową²⁶.

Kategoria pierwsza, to postawy, które składają się niemal wyłącznie z nastawień emocjonalno – oceniających wobec przedmiotu postawy, przy jednoczesnym braku wiedzy o nim i braku jakichkolwiek działań skierowanych wobec niego. Autorzy nazywają je *asocjacjami afektywnymi* (*łączenie ze sobą wrażeń, wyobrażeń; uświadomienie sobie jednego przedmiotu przywołuje na myśl inne; kojarzenie*).

Kategoria druga składa się z takich postaw, które obok komponentu emocjonalno – oceniającego zawierają komponent poznawczy, a brak w nich komponentu behawioralnego. W wyniku różnych konfiguracji tych

²⁵ T. Mądrzycki: *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1970, s. 30

²⁶ S. Nowak: *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s. 29

dwu komponentów będziemy mieli do czynienia z ocenami spontanicznymi (przewaga komponentu emocjonalnego) lub bardziej zintelektualizowanymi (przewaga komponentu poznawczego). S. Nowak nazywa je **postawami poznawczymi**²⁷. D. Katz i E. Stotland proponują termin **postawy zintelektualizowane**.

Kategoria trzecia to postawy, w których emocje i oceny powiązane są z dyspozycją do zachowań wobec przedmiotu. Mówiąc o dyspozycjach należy wziąć pod uwagę, iż w psychice danego człowieka istnieje mniej lub bardziej skryzalizowany plan działania wobec przedmiotu postawy, postrzegany przez posiadacza jako zamiar, pragnienie, dążenie czy poczucie powinności wobec przedmiotu postawy. Jeśli dyspozycji do zachowania się w określony sposób wobec przedmiotu postawy towarzyszą określone oceny, czy emocje, a brak w nich czynnika poznawczego S. Nowak nazywa taką **postawę behawioralną**²⁸, a D. Katz i E. Stotland używają terminu **postawy nakierowane na działanie**.

Kategorię czwartą tworzą postawy zawierające wszystkie trzy komponenty, a więc emocjonalnie zabarwiony obraz przedmiotu postawy oraz sposób zachowania się wobec niego. Tego rodzaju postawy są najczęstsze. S. Nowak nazywa je **postawami pełnymi**, a D. Katz i E. Stotland **postawami zrównoważonymi**²⁹.

Warto jeszcze przyrzeć się innym kategorią postaw i tak:

D. Droba grupuje postawy według ich:

- 1/ odniesienia,
- 2/indywidualnego i społecznego znaczenia
- 3/ kierunku pozytywnego lub negatywnego.

²⁷ S. Nowak: *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s. 30

²⁸ S. Nowak: *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s. 31

²⁹ M. Marody: *Sens teoretyczny, a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976, s. 33 - 34

F.N. House wyróżnia cztery typy postaw:

- 1/ osobowe,
- 2/ materialne,
- 3/ dotyczące kultury,
- 4/ dotyczące społeczeństwa.

R.E. Park i E.W. Burgess wymieniają również cztery typy postaw:

- 1/ tendencję do unikania,
- 2/ tendencję do zbliżania się,
- 3/ tendencję do dominowania,
- 4/ tendencję do podlegania.

T. Mądrzycki natomiast jako kryteria podziału przyjmuje cechy postawy

Stosując kryterium treści przedmiotowej, dzieli postawy na personalne (wobec jednostek i grup społecznych), rzeczowe (wobec przedmiotów),

niepersonalne i nierzeczowe (postawy wobec instytucji społecznych, norm społecznych, czynności społecznych...)

Biorąc pod uwagę zakres, postawy można mówić o postawach jednostkowych (dotyczących danego przedmiotu) i ogólnych (dotyczących więcej niż jednego przedmiotu)

Ze względu na kierunek - wyróżniamy postawy pozytywne i negatywne

Ze względu na siłę mamy postawy słabe i silne

Kryterium złożoności dostarcza dwu niezależnych podziałów. Można pytać o złożoność postawy jako całości i wtedy – w zależności czy wszystkie komponenty są w niej obecne wyodrębniamy postawy pełne i niepełne lub ze względu na stopień złożoności poszczególnych komponentów dzielimy postawy na intelektualne, uczuciowo – motywacyjne i behawioralne

Wreszcie, ze względu na stopień zwartości, postawy można podzielić na zintegrowane silnie i zintegrowane słabo

Biorąc pod uwagę trwałość mówimy o postawach *trwałych* i *mało trwałych*³⁰

W pracy tej chciałabym przedstawić jeszcze inną klasyfikację przedstawioną przez M. Marody³¹. Według autorki w badaniach nad postawami można wyróżnić dwa podejścia:

przedmiotowe – gdy badacza interesuje całokształt zagadnień związanych z postawami wobec określonego obiektu społecznego,

jakościowe - gdy interesują go pewne syndromy postaw wobec różnych obiektów.

W pierwszym przypadku same postawy są głównym przedmiotem zainteresowań, w drugim – badanie postaw dostarcza materiału do wnioskowania o istnieniu pewnych ogólniejszych zmiennych psychologicznych. W ramach podejścia jakościowego postawy są wskaźnikami innych zmiennych psychologicznych, podczas gdy przy podejściu przedmiotowym są one indicatorem dla obserwowalnych zdarzeń, zachowań, sytuacji itp.

W tym rozdziale dokonałam wyboru definicji postawy, do której będę się odwoływała w pracy. Najbliższa mi jest definicja S. Nowaka.

W następnym rozdziale przyjrę się bliżej postawom wobec niepełnosprawnych w świetle literatury i przeprowadzonych badań.

³⁰M. Marody: *Sens teoretyczny, a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976, s. 23

³¹M. Marody: *Sens teoretyczny, a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976, s. 25

ROZDZIAŁ II

PROBLEMATYKA „NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI” W ŚWIETLE LITERATURY

Przedmiotem rozważań w tym rozdziale będą postawy wobec niepełnosprawnych. Zanim przedstawię reprezentowane postawy społeczne opisane w literaturze oraz badania przeprowadzone na terenie Polski w początkach lat dziewięćdziesiątych spróbuje najpierw ustalić to, co rozumiem przez „niepełnosprawność”. Uczynię to po to, aby w dalszym ciągu pracy termin ten nie miał wieloznacznego wydźwięku. Myślę, że niezbędnym będzie także powiedzenie o integracji. Chociaż idea ta funkcjonuje już od dawna jednak nie jest w pełni ona realizowana w życiu. Tym bardziej chcę przedstawić tę ideę, ponieważ nie sposób jest mówić o postawach licealistów wobec niepełnosprawnych rówieśników jeżeli krótko nie przedstawi się historii wejścia uczniów niepełnosprawnych do szkół masowych.

2.1. Wieloznaczność pojęcia „niepełnosprawność”

Określenie pojęcia „niepełnosprawność” nie jest rzeczą łatwą. Zarówno w socjologii jak i w innych naukach pojęcie to bywa używane zamiennie z pojęciami: *inwalidztwo*, *kalectwo*, *ułomność*, *dysfunkcjonalność*, *odchylenie od normy*, *defekt*.

A. Ostrowska mówiąc o niepełnosprawności zwraca uwagę, że w różnych wystąpieniach i publikacjach ludzie nauki, politycy, dziennikarze, czy działacze na rzecz osób niepełnosprawnych posługując się kategoriami „niepełnosprawni”, czy „inwalidzi” nie precyzują tych pojęć, a wtedy nie

jest rzeczą pewną czy problemy o których mówią są przez społeczeństwo identyfikowane z tą samą kategorią ludzi³².

Zdaniem A. Ostrowskiej terminy kaleka, ułomny, upośledzony, dysfunkcyjny mają wydźwięk pejoratywny, a więc wskazują, że te osoby są gorsze od reszty społeczeństwa.

Niepełnosprawność wg L. Pytki obejmuje nie tylko uszkodzenie organiczne, ale także pozafizyczne, które nie zawsze powiązane są ze stanem zdrowia w dosłownym sensie, na przykład niepełnosprawność intelektualna niezaradność (bezradność wyuczona), niepełnosprawność społeczna³³.

Pełniejszą próbę zdefiniowania pojęcia niepełnosprawność znalazłam u A. Sękowskiego który mówił, że „*niepełnosprawność to obniżony – w stosunku do norm ustalonych dla danej populacji – stan sprawności organizmu powodujący utrudnienia, a także często ograniczenie funkcjonowania fizycznego i psychicznego oraz zdolności do pełnienia ról społecznych*”³⁴.

I. Obuchowska podkreśla, że zbyt często dzieli się ludzi na takich którzy nie są w pełni sprawni oraz takich, którzy są całkowicie sprawni. Takie założenie nie jest w pełni uzasadnione, gdyż wszyscy ludzie różnią się zakresem i stopniem sprawności czy też niesprawności. Ludzie często nie zdają sobie sprawy, że niezręczność lub brak umiejętności skupienia uwagi to także rodzaje niepełnosprawności. Należy jednak pamiętać, że wszyscy jednakowo mimo wszelkich niesprawności i ograniczeń mogą przeżywać swoje życie z poczuciem sensu i spełnienia. „*Istotne w życiu ludzkim jest bowiem nie to, w co natura wyposażyła człowieka, ale to co ze*

³² A. Ostrowska : *Postawy społeczeństwa wobec osób niepełnosprawnych*, [w]: *Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych – drogi do integracji*, red. J. Mikulski i J. Auleytner Warszawa 1996, s. 101

³³ L. Pytka : *Edukacja specjalna*, [w]: *Edukacja osób niepełnosprawnych*, red A. Hulek, Warszawa 1993, s. 71

³⁴ A. Sękowski: *Psychospołeczne determinanty postaw wobec inwalidów* , Lublin 1994, s. 12

swoim – lepszym lub gorszym - wyposażeniem zrobi, co jest dla niego ważne, jakich dokona wyborów”³⁵.

I. Obuchowska proponuje przyjęcie normy funkcjonalnej, uwzględniającej indywidualne możliwości konkretnego człowieka, przy czym owa norma pozbawiona jest funkcji nacisku i stygmatyzacji³⁶.

W literaturze dotyczącej prawa i rehabilitacji spotykamy się najczęściej z terminem „inwalidztwo”, które A. Hulek definiuje następująco „*Inwalida, to jednostka u której istnieje naruszenie sprawności i funkcji w stopniu wyraźnie utrudniającym (w porównaniu z osobami zdrowymi) pobieranie nauki w normalnej szkole, wykonywanie czynności życia codziennego, pracę zawodową, udział w życiu społecznym oraz zajęcia w czasie wolnym od pracy*”³⁷.

Terminów „inwalidztwo” i „niepełnosprawność” używa się w znaczeniu: potocznym i prawnym. W znaczeniu potocznym niepełnosprawność jest synonimem kalectwa, rozumianego jako trwałe uszkodzenia ciała, utrudniające lub uniemożliwiające normalne funkcjonowanie w społeczeństwie, a więc stanem trwałego naruszenia sprawności organizmu w wyniku braku lub uszkodzenia bądź choroby jakiegoś narządu.

Znaczenie prawne pojęcia niepełnosprawność wprowadza dodatkowo do wcześniej wymienionych aspekt ograniczenia możliwości pracy i pobieranie renty i jej synonimem jest inwalidztwo. Wielu autorów zdaje się sugerować taki podział³⁸.

A. Maciarz o dziecku niepełnosprawnym mówi jako o tym, które w sposób widoczny ma naruszoną sprawność psychofizyczną, na tle uszko-

³⁵ I. Obuchowska: *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, Warszawa 1991, s. 9

³⁶ Ż. Leszkowicz – Baczyńska: *Rodzina z dzieckiem upośledzonym umysłowo*, Zielona Góra 1999, s. 18

³⁷ A. Hulek: *Teoria i praktyka rehabilitacji inwalidów*, Warszawa 1969, s. 18

³⁸ A. Sękowski: *Psychospołeczne determinanty postaw wobec osób niepełnosprawnych*, Lublin 1994, s. 13

dzeń organicznych. Są to dzieci z dysfunkcją narządu ruchu, niewidome, głuche, upośledzone umysłowo, przewlekłe chore i umysłowo chore³⁹.

Pojęcie niepełnosprawności łączy się więc z naruszeniem sprawności psychofizycznej, które prowadzi do ograniczenia funkcjonalnego i ograniczenia aktywności życiowej człowieka.

Nie zawsze stan ograniczenia występuje ze zmianami fizycznymi. Może się także pojawiać jako „*naruszenie sprawności działania lub odchylenie od normy funkcjonowania na skutek stanów określonych jako nerwice*”⁴⁰. Naruszenie sprawności działania może mieć charakter dewiacji społecznej, nieprzystosowania społecznego. Naruszona sprawność działania w tym sensie nie jest jednak uznana za niepełnosprawność, choć może do niej prowadzić. Takie ujęcie niepełnosprawności rozpatrywane jest w kontekście pracy socjalnej, a przyjmowana w niej definicja brzmi: „*Przez niepełnosprawność rozumie się każde ograniczenie lub jej brak – wynikający z ograniczeń- zdolność wykonywania jakiejś czynności w sposób lub w zakresie uważanym za normalny dla człowieka. Za osobę niepełnosprawną uważa się człowieka nie mogącego samodzielnie, częściowo lub całkowicie zapewnić sobie normalnego życia indywidualnego lub społecznego, na skutek wrodzonego lub nabytego upośledzenia sprawności fizycznych lub psychicznych*”⁴¹.

Osoby niepełnosprawne są więc tymi, które nie mieszczą się w ramach „*normalności*”, ponieważ nie są samowystarczalni do wykonywania ról codziennego życia. Współcześnie zwykło się niepełnosprawnych nazywać „*sprawni inaczej*” stosując te nazwę do wszystkich rodzajów niepełnosprawności.

2.2. Integracja osób niepełnosprawnych jako problem edukacyjny.

³⁹ A. Maciarz: *Uczniowie niepełnosprawni w szkole powszechnej*, Warszawa 1992, s. 9

⁴⁰ *Sytuacja ludzi niepełnosprawnych i ich rehabilitacji w PRL. Ekspertyza PAN*, Warszawa 1984, s. 17

⁴¹ T. Bulenda, J. Zabłocki: *Ludzie niepełnosprawni w środowisku społecznym*, [w]: *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch i I. Lepalczyk, Warszawa 1993, s. 371

Badając postawy młodzieży pełnosprawnej wobec niepełnosprawnych rówieśników nie sposób nie wspomnieć o roli integracji.

Osoby niepełnosprawne żyły obok sprawnych od zawsze. Jednakże stosunek społeczeństwa do nich wciąż się zmieniał. Przez wiele wieków był to stosunek negatywny i ewaluował od eliminowania tych osób do izolowania ich od reszty społeczeństwa, a także segregacji do odpowiednich instytucji opiekuńczych i pedagogicznych.

Okresem przeciwstawnym do wspomnianego jest okres zwany integracją osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem. Nurt przemian społecznych, które dostrzegły osobę niepełnosprawną zrodził się dopiero w XX wieku, a na terenie Polski na początku lat siedemdziesiątych. Głównym propagatorem integracji był A. Hulek. On to stworzył i rozpowszechnił koncepcję tzw. **integracji pełnej**, której celem było i jest umożliwienie każdemu dziecku niepełnosprawnemu wychowania i nauczania w jego naturalnym środowisku, a nie izolacji. Koncepcja ta zakłada umożliwienie niepełnosprawnym prowadzenia normalnego życia, udostępnienia wszystkich instytucji kształcenia, pracy, kultury i rekreacji z których korzystają pełnosprawni⁴². Teoretyczne uzasadnienie tak ujmowanego celu społecznej integracji stanowi teoria wspólnych i swoistych cech osobowości pełnosprawnych i niepełnosprawnych.

A. Hulek przedstawiając wyniki przeprowadzonych badań wskazuje na to, że sprawność fizyczna, psychiczna i społeczna osób niepełnosprawnych osiąga niższy poziom. Jest to jednak stopień, a nie jakość. A. Hulek przyjmuje więcej punktów wspólnych niż różnicujących osoby niepełnosprawne od pełnosprawnych. Według niego wspólne są: cele życiowe, aspiracje, potrzeby, uczenie się. Te właśnie wspólne płaszczyzny pozwalają spo-

⁴² Z. Janiszewska – Niescioruk: *Koncepcja społecznej integracji niepełnosprawnych*, [w]: *Z teorii i badań społecznej integracji dzieci niepełnosprawnych*, red. A. Maciarz, Kraków 1999

strzec różnice zachodzące między sprawnymi i niepełnosprawnymi co należy wykorzystać w kształceniu integracyjnym⁴³.

W. Dykcik⁴⁴ traktując integrację jako ruch społeczny i edukacyjny przypisuje jej przeciwdziałanie tendencjom segregacyjnym, izolacyjnym, stygmatyzacji, nietolerancji i dyskryminacji osób niepełnosprawnych

Integracja więc to nie tylko przystosowanie środowiska ludzi sprawnych do obecności i funkcjonowania osób niepełnosprawnych, to także, a może przede wszystkim przełamanie barier umożliwiających akceptację u osób niepełnosprawnych ich inności i jako konsekwencja tego przełamania wejście przez osobę niepełnosprawną w środowisko ludzi normalnych.

Istota społecznej integracji zawiera się w tym, że stanowi ona psychospołeczny proces tworzenia wspólnego systemu wartości, norm i ocen, wspólnych warunków życia oraz wspólnych interesów, dążeń i działań ludzkich. Proces ten stanowi upodmiotowienie osób niepełnosprawnych w społeczności i znormalizowanie ich sytuacji społecznej⁴⁵.

A. Hulek⁴⁶ zdecydowanie wypowiada się za włączeniem osób niepełnosprawnych (również tych z odchyleniami od normy) do szkolnictwa masowego. To właśnie w szkołach masowych można zauważyć i docenić to co jest wspólne dla niepełnosprawnych i sprawnych oraz to co jest różne. Dzięki wspólnemu kształceniu wzrasta także świadomość rodziców i opiekunów co do korzyści z kształcenia integracyjnego.

J. Tatarowicz⁴⁷ w artykule „*Czy powinni chodzić do naszej szkoły*” przedstawia pogląd nauczycieli i uczniów na tę kwestię. Po przeprowadzonych badaniach podaje następujące wnioski.

⁴³ A. Hulek: *Badania naukowe nad osobami niepełnosprawnymi i ich znaczenie dla systemu oświaty*, [w]: *Studia pedagogiczne XLV*, Warszawa 1983, s. 14 -15

⁴⁴ W. Dykcik: *Pedagogika specjalna*, Poznań 1997, s. 329

⁴⁵ A. Maciarz: *Z teorii i badań społecznej integracji dzieci niepełnosprawnych*, Kraków 1999, s. 14

⁴⁶ A. Hulek *Badania naukowe nad osobami niepełnosprawnymi i ich znaczenie dla systemu oświaty*, [w]: *Studia pedagogiczne XLV*, Warszawa 1983, s. 17 - 19

⁴⁷ J. Tatarowicz: *Czy powinni chodzić do naszej szkoły*, [w]: *Nowa szkoła* 1995 nr 5, s. 31 - 32

1/ Nauczyciele szkół masowych szanse kształcenia w masowych szkołach widzieli według kategorii niepełnosprawności: osoby z dysfunkcją ruchu 41,8%; upośledzeni umysłowo 7,5% ; niedowidzący i niedosłyszający 4,1%.

2/ Na pytanie o chęć podjęcia pracy w szkole integracyjnej 37,7% podjęłoby tę pracę bardzo niechętnie. Swoją niechęć do kształcenia niepełnosprawnych w szkole masowej nauczyciele argumentowali obniżeniem poziomu nauczania, na co nie zgodziliby się rodzice jak również brakiem specjalistycznego przygotowania.

W tymże artykule autor za A. Ostrowską podkreśla, że znacznie bardziej negatywny stosunek jest do osób upośledzonych umysłowo i chorych psychicznie. Badania przeprowadzone wśród dzieci i młodzieży wykazały duży dystans do tych osób. Dzieci i młodzież nie chcą się z nimi wspólnie uczyć we wspólnych szkołach.

Warto w tym miejscu wspomnieć o dyskusjach jakie toczyły się na temat wprowadzania integracji. Zastanawiano się czy ma być to integracja „*totalna*” tzn. włączenie wszystkich dzieci bez względu na kategorię i stopień niepełnosprawności w system szkolnictwa masowego, czy też integracja „*częściowa*”, to jest włączenie dzieci w system szkolnictwa masowego tylko z zaburzeniami rozwojowymi o mniejszym ograniczeniu sprawności lub częściowo zrewalidowanych.. Problem ten dzisiaj jest już nieaktualny. Upowszechniło się przekonanie, że w systemie szkolnictwa specjalnego należy rozwijać różne formy społecznej integracji, zależnie od indywidualnych potrzeb dzieci i młodzieży niepełnosprawne.

2.3. Postawy wobec niepełnosprawnych

Wielowiekowe przedmiotowe traktowanie osób niepełnosprawnych i liczne uprzedzenia z nimi związane znajdują swe odbicie w społecznych postawach wobec niepełnosprawnych, utrudniających realizację wychowania integracyjnego. Stąd niezbędne jest wychowanie młodego pokolenia do „*bycia razem*”

Mówiąc o postawach należy pamiętać, że powstają one na podstawie bezpośrednich kontaktów z których wypływają doświadczenia życiowe. W postawach może być zawarte prawdziwe lub fałszywe, zniekształcone odzwierciedlenie rzeczywistości. Silne tendencje do określonych zachowań prowadzą do deformacji spostrzeżeń, wpływając przede wszystkim na formowanie się nastawień spostrzeżeniowych, hipotez, które z kolei powodować będą selektywność percepcji informacji i tendencyjność ich interpretacji oraz zmierzać dzięki temu do samo potwierdzania się⁴⁸.

Jedną z form kategoryzacji jest stereotyp społeczny, polegający na przypisywaniu poszczególnym osobom cech, których w ogóle nie posiadają lub posiadają je w mniejszym stopniu niż zakłada je stereotyp. „*Stereotypy zawierają uogólnienia niepoprawne, zbyt szerokie, przesadne, uproszczone*”⁴⁹. Stereotypy odgrywają bardzo ważną rolę w spostrzeganiu ludzi niepełnosprawnych. Najczęściej tworzy się je, opierając się na informacjach uzyskanych w pośredni sposób, a mianowicie przez radio, telewizję, prasę czy przekazy ustne. Należy pamiętać o tym, że środki masowego przekazu mogą spełniać istotną rolę w procesie włączania ludzi niepełnosprawnych w nurt codziennego życia.

Stereotypy mają również swoje źródło w czynnikach emocjonalno – motywacyjnych, gdy np. służą umacnianiu własnych wartości. Stereotypy

⁴⁸ T. Mądrzycki: *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*, Warszawa 1986, s. 41

⁴⁹ T. Mądrzycki: *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977, s. 37

leżą u podstaw kształtowania się uprzedzeń, które Mądrzycki określa jako „*postawę negatywną, nieopartą w pełni na prawidłowych informacjach, silną, sztywną i odporną na zmianę*”⁵⁰. W taki sposób tworzą się postawy oparte na negatywnych poglądach tworzących stereotyp.

Segregację społeczną osób niepełnosprawnych większość osób pełnosprawnych racjonalizuje, tłumacząc ją potrzebami i korzyściami osób niepełnosprawnych, które jakoby mają lepsze szanse znalezienia szczęścia, akceptacji i osiągnięć wśród jednostek tego samego rodzaju⁵¹. Prawie co piąta osoba w naszym kraju nie utrzymuje kontaktu z osobami niepełnosprawnymi

Segregacja ta powoduje szereg ujemnych skutków i niesie wiele niebezpieczeństw. Brak bezpośredniego kontaktu w naturalnych sytuacjach przyczynia się do powstania lub zwiększenia nietolerancji, niezrozumienia, a wręcz odrzucenia ludzi niepełnosprawnych. Zwiększa również trudności młodzieży niepełnosprawnej w dorosłym życiu i nadaje im piętno osób gorszych, zmniejsza ich możliwości życiowe. Przyczyną negatywnej, segregacyjnej postawy jest zatem odrzucenie i unikanie związane z obawami, lękiem przed wystąpieniem przykrych doznań, które dotyczą przewidywanych trudności we własnym działaniu dotyczących osób niepełnosprawnych. Nietypowe dziecko, czy nietypowy człowiek dorosły, ponieważ odbiegają swoim wyglądem, zachowaniem lub funkcjonowaniem od przyjętych w danej społeczności norm i standardów, mają utrudnione możliwości zaspokojenia swych życiowych potrzeb⁵².

Dzisiejsze społeczeństwo coraz bardziej otwiera się na potrzeby osób niepełnosprawnych, jednakże jeszcze nie jest przygotowane na ich akceptację. Często powodem takiego stanu rzeczy jest brak wiedzy o potrzebach

⁵⁰ T. Mądrzycki: *Wpływ postaw na rozumowanie*, Warszawa 1974, s. 35

⁵¹ H. Larkowa: *Integracja społeczna osób niepełnosprawnych widziana oczyma psychologa*. [w]: *Integracja społeczna ludzi niepełnosprawnych*, red. A. Hulek, Wrocław – Warszawa 1987, s. 31

⁵² H. Larkowa: *Człowiek niepełnosprawny – problemy psychologiczne*, Warszawa 1987, s. 138

niepełnosprawnych, ponieważ ludzie zostali wychowani poza problemami niepełnosprawności.

W przeprowadzonych badaniach prawie połowa badanych (58,8%) stwierdziła, że przeszkodą w kontaktowaniu się jest nieumiejętność, niepewność co do tego jak należy się zachować w ich obecności. Tworzenie dystansu jest niejednokrotnie efektem braku umiejętności reagowania na „inność”⁵³. Trudno jest więc oczekiwać, że kontakt tych ludzi będzie pozbawiony błędów, nie narazi obu stron na przykre sytuacje, wywołujące lęk, burzące poczucie bezpieczeństwa, że wzajemne postawy od chwili zetknięcia sprawnych z niepełnosprawnymi będą postawami pozytywnymi.

Nie można wymagać więc natychmiastowego reprezentowania przez społeczeństwo postawy akceptującej niepełnosprawność. Trzeba liczyć się z występowaniem różnych postaw, a szczególnie z postawą obojętności.

Ze społecznego punktu widzenia postawa obojętności jest bardzo zbliżona do postawy odrzucenia, a ich cechą wspólną stanowi unikanie kontaktów, natomiast cechą głównie różnicującą są zachowania w sytuacjach, gdy uniknięcie nie jest możliwe.

Najważniejszą konsekwencją obydwu postaw jest odmówienie osobie niepełnosprawnej prawa do pełnego (na miarę jej możliwości psychofizycznych) uczestnictwa w życiu społecznym. Kolejną konsekwencją tych postaw jest unikanie, które pozwala zachować pewien komfort psychiczny, a ponadto nie prowadzi do konfliktów interpersonalnych w sytuacji, gdyby okazało się, że zachowania są obserwowane w środowisku. Unikanie można tłumaczyć, zarówno przed sobą samym, jak i otoczeniem, złym samopoczuciem, przemęczeniem czy brakiem czasu⁵⁴.

⁵³A. Ostrowska: *Postawy społeczeństwa wobec osób niepełnosprawnych*, [w]: *Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych – drogi do integracji*, red. J. Mikulski i J. Auleytner, Warszawa 1996, s. 102

⁵⁴M. Chodkowska: *Kobieta niepełnosprawna*, Lublin 1993, s. 77 -78

Na powstawanie i zmianę postaw wobec niepełnosprawnych wywiera wpływ środowisko społeczne w którym żyją dane osoby, normy społeczne, zwyczaje, obyczaje, wierzenia, praktyki wychowawcze, rozpowszechnione przekonania, często będące uprzedzeniami, a także w pewnym stopniu czynniki ekonomiczne.

Czynnikiem wpływającym dodatnio na zmianę postaw wobec niepełnosprawnej osoby, z negatywnej na pozytywną, są:

- powtarzanie się kontaktu z nią
- dodatnie wyniki działania danej osoby odnoszącego się do niepełnosprawnego
- zmiana przekonań odnoszących się do niepełnosprawnych. Przekonania usuwające lęk i obawy⁵⁵.

Natomiast postawy w krótkotrwałych, przelotnych interakcjach w dużym stopniu zdeterminowane są łatwością postrzegania nietypowych cech zewnętrznych. Brak elementu trwałości w przelotnych stycznościach powoduje ograniczenie możliwości dokonywania modyfikacji własnych wyobrażeń opartych na przesądach i stereotypach.

Przesady i uprzedzenia odgrywają szczególną rolę w anonimowych kontaktach ludzi zdrowych z niepełnosprawnymi. Jednak niepełnosprawni (ze względu na swój stan zdrowia) wiele swoich potrzeb zaspakajają właśnie przez przelotne styczności. Te styczności są warunkiem ich uczestnictwa społecznego⁵⁶. Ludzie niepełnosprawni spostrzegani są często jako ogólnie słabsi, potrzebujący pomocy. Może to spowodować przeżywanie współczucia, lecz również uczucia wrogości skierowanego na ludzi słabszych, uzależnionych.

⁵⁵ H. Larkowa: *Integracja społeczna osób niepełnosprawnych widziana oczyma psychologa*. [w]: *Integracja społeczna ludzi niepełnosprawnych*, red., A. Hulek, Wrocław – Warszawa 1987 ., s. 52

⁵⁶ M. Chodkowska, *Kobieta niepełnosprawna*, Lublin 1993, s. 80 -81

Zdrowe dziecko, czy zdrowy dorosły tylko wówczas będą się odnosić tolerancyjnie do jednostki niepełnosprawnej, jeśli będą wychowani w duchu tolerancji. Według G. Niosena małe dzieci odnoszą się z większą tolerancją do objawów niepełnosprawności niż dorośli. Jeśli będą pozytywnie nastawione w dzieciństwie, należy oczekiwać że ten ich pozytywny stosunek utrzyma się, o ile społeczeństwo nie narzuci im swoich ostatecznych pod tym względem zapatrywań⁵⁷.

Stosunek społeczeństwa do kwestii niepełnosprawności M. Kościel-ska włącza do problemów profilaktyki, ponieważ negatywna postawa wobec dzieci z przejawami wad wrodzonych i zagrożonych nieprawidłowościami rozwojowymi jest decydująca dla powstania zespołu niepełnosprawności. Niechętny stosunek do osób niepełnosprawnych wyraża się w skali społecznej brakiem właściwego zaplecza dydaktycznego, rehabilitacyjnego i socjalnego. Stosunek ten decyduje o niskich wydatkach, które społeczeństwo chce ponieść dla usprawnienia życia osób z niepełnosprawnością.

Zmiana postaw społecznych w stosunku do osób niepełnosprawnych zmniejszyłaby bardzo zakres samego zjawiska⁵⁸.

Obecnie w Polsce obserwuje się niebywały w stosunku do okresu poprzedniego wzrost zainteresowania mediów problematyką niepełnosprawności. Przyczynia się to do lepszego poznania osób niepełnosprawnych i kształtowania pozytywnego stosunku wobec nich. W samej tylko telewizji pojawiło się wiele filmów fabularnych, w których osoby niepełnosprawne są głównymi i pozytywnymi bohaterami oraz wiele audycji edukacyjnych mówiących o problemach zdrowotnych, rozwojowych i przystosowania tych osób do życia w społeczeństwie.

⁵⁷ G. Niosen: *Dziecko defektywne w społeczeństwie*, Warszawa 1975, s. 62

⁵⁸ M. Kościel-ska: *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 1995, s. 42

Warto w tym miejscu przytoczyć kilka wniosków z przeprowadzonych badań nad postawami wobec osób niepełnosprawnych w różnym czasie i wśród różnych grup osób sprawnych. Pragnę przytoczyć tutaj kilka wniosków, do których będę się odwoływać w dalszej części pracy.

A. Ostrowska przedstawiając postawy wobec niepełnosprawnych na podstawie badań przeprowadzonych w I połowie lat dziewięćdziesiątych zauważa, że akceptowane jest w stosunku do niepełnosprawnych wspólne zamieszkanie (w sensie budynku), uczestniczenie w życiu kulturalnym, spędzanie wolnego czasu, rzadziej natomiast akceptują się osobę niepełnosprawną w szkole, zakładzie pracy. Najczęściej sugerowanym rozwiązaniem jest tworzenie przystosowanych placówek dla tych osób uzasadniając to korzyściami jakie odnoszą z tego sami niepełnosprawni.

Mimo akceptacji niepełnosprawnych jaką wykazali badani w sferze kontaktów indywidualnych tych bardziej intymnych, przyjacielskich i małżeńskich można zaobserwować dość znaczne dystanse, które zależne są jeszcze od rodzaju niepełnosprawności.

Dystanse owe dają także znać o sobie w gotowości do niesienia codziennej pomocy niepełnosprawnym. Pomoc niepełnosprawnym na wózku czy niewidomym nie budzi tak dużych oporów jak pomoc chorym umysłowo czy psychicznie.

Następną kwestią badaną przez A. Ostrowską były szanse osób niepełnosprawnych w odbiorze społecznym. Badania wykazały, że niepełnosprawnych uważa się za ludzi słabych, lękliwych, samotnych, wycofujących się. Sposób widzenia poprzez stereotypy kojarzy ich prawie wyłącznie z niepowodzeniami . Zgodnie z nimi osoby niepełnosprawne zasługują na współczucie, ale nie są partnerami w różnych przedsięwzięciach. Takie postrzeganie niepełnosprawnych z góry pozbawia ich szans sukcesu.

Prawie połowa badanych uważa, że osoby niepełnosprawne pomimo takich samych kwalifikacji zawodowych mają mniejsze szanse na awans społeczny, na zawarcie związku małżeńskiego i założenie rodziny (68,5%). Tyle samo prawie, bo 63% uważa, że osoby niepełnosprawne są ciężarem dla swoich bliskich.

Szczególnie niepokojące w postawach wobec niepełnosprawnych jest jeszcze ciągle przekonanie, że kalectwo jest karą za grzechy własne bądź rodziców. Taki pogląd zdecydowanie częściej wykazywały osoby z niskim wykształceniem, zamieszkałe na wsi bądź osoby w podeszłym wieku.

W badaniach tych poziom wykształcenia i osobiste kontakty z niepełnosprawnymi okazały się podstawowymi zmiennymi wyjaśniającymi różnicowanie postaw wobec niepełnosprawnych. W miarę wzrostu tych cech wzrastała też tolerancja, akceptacja integracji, wszechstronniejsze widzenie problemów niepełnosprawnych, a także otwartość na te potrzeby⁵⁹.

Pragnę przedstawić jeszcze jedno badanie przeprowadzone w 1994 roku na próbie 250 osób przez studentów IV roku UJ. Były to badania postaw młodzieży wobec osób niepełnosprawnych oraz przyszłych nauczycieli wobec integracji dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Uzyskane wyniki wskazują na istnienie pewnych prawidłowości. Wiedza młodzieży o osobach niepełnosprawnych wynika bardziej ze stereotypów i mitów funkcjonujących w społeczeństwie niż z bezpośrednich kontaktów. Młodzi ludzie spostrzegają osoby niepełnosprawne jako bierne, zależne od otoczenia, których szczęście kształtują ludzie sprawni ich otaczający. W wypowiedziach młodzieży dominuje lęk przed kalectwem, a postawa wobec niepełnosprawnych jest raczej deklarowana i życzeniowa.

⁵⁹ A. Ostrowska: *Postawy społeczeństwa wobec osób niepełnosprawnych*, [w]: *Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych – drogi do integracji*, red. J. Mikulski i J. Auleytner, Warszawa 1996, s. 103 - 106

Odczucia jakie towarzyszą badanym w kontaktach z niepełnosprawnymi to współczucie, pragnienie niesienia pomocy, przygnębienie. Nie zaobserwowano natomiast postaw świadczących o obojętności i odrazie. Stereotypowym myśleniem o niepełnosprawnych stereotypami znacznie częściej wykazuje się młodzież szkół średnich niż studenci. Najbardziej wolne od stereotypów myślenie i w największym stopniu pozytywne prezentowali klerycy⁶⁰.

W rozdziale tym starałam się przedstawić postawy wobec niepełnosprawnych zaprezentowane w literaturze naukowej.

W następnym rozdziale przedstawię założenia metodologiczne niniejszej pracy.

⁶⁰ M. Figarska: *Postawy młodzieży wobec osób niepełnosprawnych oraz przyszłych nauczycieli wobec integracji dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, [w]: *Spółeczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych*, red. W. Dykcik, Poznań 1996, s. 166 -167

ROZDZIAŁ III

METODOLOGICZNE PODSTAWY PRACY BADAWCZEJ

W rozdziale tym przedstawię cel mojej pracy, problem badawczy, hipotezę. Postaram się wyjaśnić dlaczego przyjąłem właśnie taką, a nie inną hipotezę. Zatrzymam się nad zmiennymi i wskaźnikami, oraz omówię metodę, którą posłużyłam się w moich badaniach, technikę i narzędzie badawcze. Przedstawię także teren badań, i scharakteryzuję poddaną badaniom zbiorowość.

3.1 Cel badań

Celem mojej pracy jest poznanie postaw zielonogórskich licealistów wobec niepełnosprawnych rówieśników.

Obranie takiego celu jest ważne dla mojej pracy wychowawczej wśród niepełnosprawnej młodzieży w Ośrodku Rehabilitacyjno Wychowawczym Sióstr Elżbietanek w Zielonej Górze.

Młodzież z Ośrodka uczęszcza do szkół masowych na terenie miasta. Pracując z nimi poznałam ich sposób bycia, system wartości, patrzenie na ludzi i otaczającą ich rzeczywistość. Interesowało mnie jak niepełnosprawni młodzi ludzie są postrzegani przez sprawnych rówieśników. W jakim zakresie wspólne przebywanie sprawnych z niepełnosprawnymi kształtuje postawy wobec nich, czy obserwowane postawy mają odzwierciedlenie w przeprowadzonych badaniach.

3.2 Problemy i hipotezy badawcze

Problem⁶¹ tej pracy można przedstawić w postaci następującego pytania:

Jakie postawy prezentują zielonogórcy licealiści wobec niepełnosprawnych rówieśników?

Przy tak sformułowanym problemie postawiłam następującą hipotezę⁶²:

Zielonogórcy licealiści przyjmują postawy pozytywne, ciepłe, akceptujące, spójne przy czym postawy te będą różnicowane przez podstawowe cechy społeczne.

W hipotezie tej zawarte jest przypuszczenie, iż postawy te będą różnicowane z uwagi na płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkołę do której uczęszczają, stosunek do wiary oraz intensywność praktyk religijnych.

Przypuszczam, że postawy wyżej przeze mnie przyjęte w wysuniętej hipotezie częściej będą przyjmowane przez kobiety niż mężczyzn, młodzież po 20 roku życia, z dużych miast, tych których ojcowie posiadają wyższe wykształcenie, ze szkoły do której uczęszczają niepełnosprawni rówieśnicy oraz przez licealistów wierzących i praktykujących.

Przeprowadzane badania, które przedstawiłam w rozdziale II i własne doświadczenia życiowe nasuwają takie właśnie przypuszczenie, iż to kobiety, które w polskiej tradycji przygotowywane są od najmłodszych lat

⁶¹ W sprawie problemu zob. S. Nowak: *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985; J. Pieter: *Zarys metodologii pracy naukowej* Warszawa 1975; T. Pilch *Zasady badań pedagogicznych*, Wrocław 1997; M. Łobocki *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1989; J. Sztumski: *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Warszawa 1984

⁶² W sprawie definicji hipotezy zob. E. Hajduk: *Hipoteza w badaniach empirycznych*, Zielona Góra 1993; T. Kotarbiński: *Kurs logiki*, Warszawa 1960 [w]: T. Pilch: *Zasady badań pedagogicznych*, Wrocław 1977; M. Łobocki *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1978

do roli matki, opiekunki potrafią lepiej wczuć się emocjonalnie w położenie osób niepełnosprawnych, częściej kierują się one uczuciami i rzadziej niż mężczyźni oceniają ludzi pod względem ich wartości jako partnerów w życiu społecznym. To właśnie kobiety są uważane za strażniczki ogniska domowego i jak wynika z obserwacji i badań w chwilach nieszczęścia i trudności one potrafią najlepiej zaopiekować się chorymi i niepełnosprawnymi, bo są wrażliwsze na potrzeby drugiego człowieka. Często zdarza się, że gdy w rodzinie przychodzi na świat dziecko niepełnosprawne lub ulegnie ono wypadkowi, zostaje wtedy przy nim na ogół sama matka, która stara się stworzyć dziecku jak najlepsze warunki do rozwoju, poczucie bezpieczeństwa oraz rodziną atmosferę.

W wyżej postawionej hipotezie wysuwam przypuszczenie, że starsza młodzież, po 20 roku życia będzie pozytywniej i cieplej nastawiona do niepełnosprawnych, że łatwiej ich zaakceptuje w gronie przyjaciół. Myślę, że doświadczenie życiowe dwudziestolatków jest o wiele bogatsze od młodzieży zaczynającej dopiero liceum. Starsza młodzież potrafi samodzielnie podejmować decyzje i wyciągać wnioski.

W polskiej rzeczywistości chociaż od ponad 10 lat mówi się o integracji jednak dzieci nadal jeszcze bardzo często nie potrafią odpowiednio zachować się wobec niepełnosprawnych. W domach pokutuje jeszcze stereotypowe myślenie o wszystkich osobach niepełnosprawnych jako o ludziach gorszych, słabszych i bezradnych. Owszem uważa się, że niepełnosprawnemu należy pomóc w poruszaniu się, a może nawet finansowo, natomiast nie koniecznie trzeba się z nimi zaprzyjaźniać. Rodzice do tej pory niechętnie posyłają dzieci do przedszkoli i szkół integracyjnych, a już nie chcą żeby ich dzieci chodziły do tych grup w których są niepełnosprawni rówieśnicy. Młodzi ludzie obciążeni takim bagażem muszą z czasem nabywać własnych doświadczeń, aby zaakceptować niepełnosprawnych rówieśników.

wieśników. Przeprowadzane na ten temat badania, które przedstawiłam wcześniej wykazują, że starsza młodzież jest przychylnie nastawiona do niepełnosprawnych niż młodsza, czy nawet dorośli.

Moja hipoteza mówi, że usytuowanie społeczne różnicuje postawy wobec niepełnosprawności. Przyjęłam więc, że młodzież z rodzin inteligentnych – biorę pod uwagę wykształcenie ojca – powinna wykazywać się większą wiedzą i stąd odpowiednimi relacjami z osobami niepełnosprawnymi. W polskiej tradycji to właśnie ojciec jest „głową rodziny” i w jego gestii leży przekazywanie społecznie akceptowanych wartości i tradycji.

Wysuwając powyższą hipotezę przewidyuję, że młodzież mieszkająca w dużych miastach ma większe możliwości bezpośredniego kontaktu z osobami niepełnosprawnymi, a to przyczyniać się będzie do lepszego ich poznania. W dużych miastach częściej można spotkać niepełnosprawnych na ulicy, w kinie, teatrze, muzeum, czy różnych instytucjach użyteczności publicznej samodzielnie załatwiających swoje sprawy. Młodzi ludzie mają więc okazję zauważyć, że ich rówieśnicy choć nie są w pełni sprawni, to są pełnowartościowymi członkami społeczeństwa.

W dużych miastach częściej niż na wsiach, czy małych miasteczkach młodzież sprawna spotyka się w szkole z niepełnosprawnymi, gdzie poprzez codzienny kontakt licealiści mogą zauważyć, że niepełnosprawny rówieśnik ma takie same potrzeby edukacyjne, kulturalne, że pragnie także w swoim życiu osiągnąć sukces. Przypuszczam, że poprzez wspólną naukę w szkole, klasie młodzi nie tylko się poznają, ale układają między sobą poprawne relacje. Pracując w ośrodku mam szansę obserwować jak kształtują się bliskie kontakty sprawnych z niepełnosprawnymi dotyczące nie tylko nauki, ale też życia towarzyskiego. Dopiero w bezpośredniej bliskości licealiści weryfikują swoją postawę do niepełnosprawnych. Dlatego też w hi-

potrzebie pojawiło się przypuszczenie o przychylniejszych postawach młodzieży, która uczęszcza do szkoły z niepełnosprawnymi.

Zaznaczyłam także, że zmienną różnicującą postawę wobec niepełnosprawnych jest wiara i intensywność praktyk religijnych. Przeprowadzone badania prowadzą do różnych wniosków. Jedni badacze wypowiadają się, że wiara i praktyki nie mają znaczenia w kształtowaniu się postaw, inni z kolei, że są one zmiennymi różnicującymi.

Maria Chodkowska⁶³ wprost zarzuca, że zbyt mało w Piśmie Świętym jest szacunku do chorych i niepełnosprawnych, ponieważ zawarte tam jest stwierdzenie, że choroba jest karą za grzech, a świadczone miłosierdzie - wg Chodkowskiej - o którym uczą katecheci jest postawą negatywną, bo wzbudza litość. Może istnieje jeszcze stereotyp mówiący o tym, że kalectwo jest karą za grzech, ale myślę, że u młodego pokolenia ten stereotyp nie występuje.

Chrześcijaństwo, katolicyzm jest religią krzyża, a więc cierpienia, ale kończy się radością – zmartwychwstaniem. Wierzący i praktykujący katolik nie może się kierować tylko wizją Sądu Ostatecznego, który wiąże się z rozrachunkiem grzechu i łaski, ale w codziennym życiu jest zobowiązany do kierowania się miłością i miłosierdziem we właściwym tego słowa znaczeniu, czyli powinien pomagać drugiemu człowiekowi kierując się miłością i współczuciem, a nie litością i politowaniem. Chrześcijanin ma każdego człowieka szanować bez względu na to jak on wygląda, jakie ma cechy charakteru, kolor skóry, czy też jakiego jest wyznania. Badania przeprowadzone na studentach na temat postaw wobec niepełnosprawnych wykazały, że to właśnie klerycy czyli studenci teologii przyjęli postawy najbardziej przychylnie niepełnosprawnym.

⁶³ Zob. M. Chodkowska: *Kobieta niepełnosprawna*, Lublin 1993

3.3 Zmienne i wskaźniki

Wiedza na temat osób niepełnosprawnych, uczucia i emocje jakie licealiści zielonogórscy żywią do niepełnosprawnych rówieśników, oraz zachowania w kontaktach z nimi, czyli przyjęta przez licealistów postawa pozytywna, ciepła, akceptująca i spójna przyjęły w moich badaniach funkcje zmiennych⁶⁴ zależnych

Wskaźnikami⁶⁵ tych postaw w przeprowadzonych badaniach będą odpowiedzi na pytania ankietowe. Przykładami pytań wskaźnikowych mogą być odnośnie:

- **uczuć:** *Jakie uczucia budzi w Panu(i) widok osoby niepełnosprawnej?*
- **emocji** jakie wywołuje osoba niepełnosprawna: *Jakie są Pana(i) odczucia w stosunku do niepełnosprawnych?*
- **wiedzy** na temat niepełnosprawnych: *Czy Pana(i) zdaniem osoby niepełnosprawne powinny uczyć się tylko w szkołach specjalnych, czy szkołach pozbawionej barier architektonicznych, czy szkołach masowych?*
- **zachowania** w stosunku do niepełnosprawnych rówieśników np. *Czy pomaga Pan(i) niepełnosprawnym w poruszaniu się, nauce, nawiązywaniu kontaktów towarzyskich?*

Zmiennych niezależnych dotyczą pytania o podstawowe cechy społeczne czyli płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkołę, stosunek do wiary i intensywność praktyk religijnych.

⁶⁴ W sprawie zmiennych zob. S. Nowak: *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985; W. Okoń: *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1975; J. Brzeziński: *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Warszawa 1984; E. Hajduk: *Hipoteza w badaniach pedagogicznych*, Zielona Góra 1998

⁶⁵ W sprawie wskaźników zob. E. Hajduk: *Hipoteza w badaniach pedagogicznych*, Zielona Góra 1998; S. Nowak: *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970; M. Łobocki: *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1978; J. Sztumski: *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, wyd. II, Warszawa 1984

3.4 Metody, techniki i narzędzia badawcze⁶⁶

Metodą, którą zastosowałam były badania ankietowe. Metodę tę J. Sztumski określa mianem „wywiadu pisemnego, swoistego typu”. Ma ona swoje zalety, ponieważ umożliwia szybkie i sprawne przebadanie interesującej badacza grupy osób. Wybrałam tę metodę ze względu na anonimowość jaką zapewnia respondentom, sprzyjającą szczerym wypowiedziom. Badany nie czuje się skrępowany zwłaszcza przy pytaniach, które są dla niego drażliwe, dotyczące spraw intymnych.

W przeprowadzonych badaniach jako technikę zastosowałam ankietę środowiskową, którą osobiście rozprowadziłam wśród uczniów liceum ogólnokształcącego, byłam obecna przy jej wypełnianiu.

Ankieta miała charakter anonimowy o czym zapewniłam młodzież w dołączonym do niej liście. W liście tym wyjaśniłam także cel do którego będą służyły wypowiedzi respondentów oraz podziękowałam młodzieży za trud związany z wypełnieniem ankiety.

Pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety miały charakter zamknięty z możliwością wyboru jednej odpowiedzi i tylko jedno pytanie było półotwarte podsumowujące ankietę. Pierwsze pytania dotyczyły rozpoznania badanej grupy. Dzięki nim chciałam zdobyć informacje o kontaktach respondentów z osobami niepełnosprawnymi. Następne pytania były związane ze znajomością problematyki niepełnosprawności, uczuć, emocji i zachowania się wobec niepełnosprawnych rówieśników. W kwestionariuszu

⁶⁶ W sprawie metod, narzędzi i technik zob. J. Sztumski: *Wstęp do metod i technik w badań społecznych*, wyd. II, Warszawa 1984; M. Łobocki: *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1978; K. Lutyńska: *Wywiad kwestionariuszowy – Przygotowanie i sprawdzanie narzędzia badawczego*, Wrocław 1984; S. Nowak: *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985; T. Pilch: *Zasady badań pedagogicznych*, Wrocław 1977

ankiety znalazły się pytania filtrujące dzięki którym dokonałam eliminacji osób, które na dany temat nie miały doświadczeń życiowych z osobami niepełnosprawnymi np. *Czy zdarza się Panu(i) pomagać niepełnosprawnym w szkole?* Możliwość odpowiedzi były następujące: *tak, nie, unikam tego, nie ma w mojej szkole niepełnosprawnych.* Pytanie to przygotowywało do następnego, które dostarczało mi odpowiedzi o zakres pomocy niepełnosprawnym.

3.5 Teren, organizacja i przebieg badań

Terenem badań były dwie szkoły na terenie Zielonej Góry: I Liceum Ogólnokształcące przy ul. Kilińskiego klasy I, II - dzienne oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego (CKU) – klasy ogólnokształcące I, II - dzienna i I, III – zaoczne. Do Centrum Kształcenia Ustawicznego uczęszcza niepełnosprawna młodzież.

Ankietę przeprowadziłam w październiku 1999 roku. Jak już wspomniałam wcześniej ankietę przeprowadzałam osobiście. W trakcie wypełniania zachęcałam młodzież do udzielenia odpowiedzi na wszystkie pytania, jak również udzielałam dodatkowych wyjaśnień na pytania, co do których respondenci mieli wątpliwości. Z młodzieżą spotkałam się na lekcjach wychowawczych za zgodą dyrektorów szkół i wychowawców. Podczas wypełniania ankiet w klasach nie znajdowali się uczniowie niepełnosprawni.

3.6 Charakterystyka badanej młodzieży

W badaniach ankietowych udział wzięło 121 uczniów w tym 2 respondentów nie zwróciło ankiety, a w 9 ankietach przy segregowaniu znalazłam różne adnotacje nie związane z tematem badań.

Do badań wybrałam dwie szkoły I Liceum Ogólnokształcące do którego nie uczęszczają osoby niepełnosprawne oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego, gdzie w klasach ogólnokształcących uczy się młodzież niepełnosprawna.

W CKU badałam ankietami młodzieży klas dziennych i zaocznych. W klasach zaocznych uczy się starsza młodzież niepełnosprawna. Zdarza się, że są to osoby z wieloletnią przerwą w nauce, po podstawowym nauczaniu indywidualnym, a więc z poważnymi trudnościami socjalizacyjnymi, bądź dużą niesprawnością fizyczną. Młodzież ta potrzebuje szczególnej pomocy, także fizycznej dlatego też niejednokrotnie znajduje się w klasach, gdzie kształcą się osoby dorosłe.

Jak wyżej wspomniałam w przeprowadzonych badaniach pytałam młodzież o bezpośrednie kontakty z ludźmi niepełnosprawnymi przed wspólną nauką w szkole. Na 110 odpowiedzi, które uzyskałam 66 osób (60,9%) odpowiedziało, że taki kontakt utrzymywało. Wśród tych, którym problem osób niepełnosprawnych nie jest obcy 22 osoby (20%) odpowiedziały, że w ich rodzinie są niepełnosprawni.

Pytając o wcześniejsze kontakty z niepełnosprawnym dążyłam do ustalenia czy bezpośrednia bliskość, przez uczęszczanie do tej samej klasy zmieniła postawę wobec niepełnosprawnych rówieśników. Jak wynika z

danych na 110 respondentów odpowiedzi nie udzieliło 59 uczniów, natomiast 3 licealistów odpowiedziało, że nie przebywa z takimi osobami, a 15 ankietowanych odpowiedziało, że nic się nie zmieniło. Trzech spośród nich odpowiedziało, że nadal pomagają niepełnosprawnym.

Przebywając z niepełnosprawnymi rówieśnikami 29 respondentów zadeklarowało zmianę swojej postawy wobec nich i tak: 3 ankietowanych wykazało zmianę postawy na zdecydowanie negatywną wyrażającą się w obrzydzeniu, natomiast 26 respondentów zadeklarowało zmianę postawy na pozytywną, a zmianę wyrażało poprzez akceptacje niepełnosprawnych – 2, większą tolerancję – 2, chęć pomocy – 4, nowe spojrzenie na kalectwo – 2, uznanie niepełnosprawnych za pełnowartościowych członków społeczności – 10, zburzenie stereotypowego myślenia – 1, zrozumienie i współczucie – 2. Dwóch respondentów wypowiedziało się o zmianie postawy nie wskazując jej kierunku.

Dokładną analizę danych dotyczących postaw licealistów wobec niepełnosprawnych przedstawię w następnym rozdziale.

ROZDZIAŁ IV

ANALIZA POSTAW ZIELONOGÓRSKICH LICEALISTÓW WOBEC NIEPEŁNOSPRAWNYCH RÓWIEŚNIKÓW

W rozdziale tym dokonuję analizy postaw zielonogórskich licealistów wobec niepełnosprawnych rówieśników rozpatrując je - według wcześniej przyjętej definicji S. Nowaka - w trzech aspektach: afektywnym, poznawczym i behawioralnym.

W pierwszym podrozdziale analizuję rozkład ogólny, następnie rozpatruję nastawienia afektywno – emocjonalne, doświadczenia i wiedzę i na końcu to, co mnie najbardziej interesuje czyli gotowość do podejmowania działań. Każdy z podrozdziałów kończę nasuwającymi się wnioskami. W ostatnim podrozdziale dokonuję podsumowania przeanalizowanych badań i wysuwam praktyczne wnioski.

4.1 Rozkład ogólny

Analizy wyników z tab. 1- 6 przedstawionych w następnym podrozdziale dokonałam. uwzględniając aspekt **afektywno – emocjonalny**.

Z moich badań wynika, że młodzież licealna jest pozytywnie (68,2%) nastawiona do niepełnosprawnych rówieśników. Pozytywne uczucia licealiści wyrażają współczuciem (50%) i chęcią pomocy (27,3%). Młodzież zapytana o motywacje pomocy w blisko 90% odpowiedziała, że pomaga z własnej inicjatywy. Zastanawiające jest, że przy deklarowanych

pozytywnych uczuciach 50% młodzieży jest obojętna na to, czy w gronie ich przyjaciół znajdzie się osoba niepełnosprawna, a ok. 22% wyraziło gotowość zaprzyjaźnienia się z niepełnosprawnym rówieśnikiem.

Podobnie przedstawiały się wyniki badań odnośnie wspólnej nauki w szkole i domu. W szkole chce się uczyć z niepełnosprawnymi ok. 73% przebadanych uczniów, w domu natomiast znacznie mniej bo ok. 53%.

Młodzież zapytana o rodzaj szkoły w której powinni się uczyć niepełnosprawni odpowiedziała w 56%, że w szkołach masowych, a tylko 15,4% wysłało niepełnosprawnych do szkół specjalnych i 28,2% do szkół przystosowanych architektonicznie. Wskazuje to na pewną **znajomość** możliwości fizycznych i edukacyjnych osób niepełnosprawnych, bo ponad 90% respondentów dało szansę osiągnięcia niepełnosprawnym rówieśnikom wyższego wykształcenia. Dane te ilustrują tab. 7 i 8 przedstawione w trzecim podrozdziale.

Zachowanie i działania podejmowane wobec niepełnosprawnej młodzieży przez zielonogórskich licealistów były tematem, którym w szczególny sposób – ze względu na wykonywaną pracę zawodową – pragnęłam się zająć. Z zainteresowaniem dokonywałam analizy tabel nr 9 - 25 przedstawionych w czwartym podrozdziale, które dawały pogląd na stopień akceptacji niepełnosprawnych w bezpośrednich kontaktach z nimi.

Na początku przyjrzałam się wynikom badań, które związane były z pytaniami odnośnie akceptacji niepełnosprawnych i pomocy im w szkole.

Znaczny procent młodzieży licealnej, bo ponad 75% akceptuje wszystkich niepełnosprawnych rówieśników, chętnie im pomaga, głównie w poruszaniu się (86,9%), ale także w nawiązywaniu kontaktów towarzyskich.

Odpowiedzi na pytania dotyczące dyspozycji do zachowań zostały zróżnicowane w zależności od stopnia niepełnosprawności (poruszający się

na wózku i poruszający się samodzielnie) oraz od sytuacji (*wyjście* z osobą niepełnosprawną, *zaproszenie* jej na uroczystość rodzinną i wspólne *zamieszkanie* z niepełnosprawnym). Poszczególne odpowiedzi rozpatruję od mniej zobowiązujących na przykład wyjście do kina, teatru przez wspólną zabawę na dyskotecce do zaproszenia niepełnosprawnego na uroczystość rodzinną. Wspólne zamieszkanie w związku nieformalnym jest mniej zobowiązujące niż zawarcie związku sakramentalnego.

Na podstawie zebranych danych odnoszących się do wyjścia z osobą niepełnosprawną wynika, że częściej deklarowane jest wspólne wyjście do kina, teatru z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie (76,5%) niż na wózku (67,3%). Ochotę wspólnej zabawy w dyskotecce z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie zadeklarowało ok. 51%, a z niepełnosprawnym na wózku zdecydowanie mniej ok.. 24%. Z wyników badań wynika, że młodzież sprawna częściej wyjdzie z niepełnosprawnym rówieśnikiem do kina, teatru niż na dyskotekę.

Zaproszenie osoby niepełnosprawnej na rodzinną uroczystość (na przykład ślubną czy imieninową) nie jest zróżnicowane ze względu na stopień niepełnosprawności. Większość (ok. 76%) młodych zaprosiłaby niepełnosprawnego rówieśnika do grona rodzinnego.

Kolejne odpowiedzi uczniów na zadawane pytania miały charakter coraz bardziej osobisty i przypuszczam, że z tym się wiąże duży odsetek braku odpowiedzi na to pytanie (ok. 50%). Chęć wspólnego zamieszkania z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie w związku nieformalnym wyraziło 33,6% młodzieży, a w związku małżeńskim 28,2%, natomiast osobę na wózku zaakceptowało w związku nieformalnym 19,1% , a w małżeństwie tylko 15,5% sprawnych rówieśników.

Na podstawie uzyskanych wyników rozkładu ogólnego można wnioskować, że postawy zielonogórskich licealistów wobec niepełnosprawnych

rówieśników są pozytywne, ciepłe, akceptujące lecz nie do końca spójne, ponieważ młodzież nie dąży do zbyt bezpośrednich kontaktów.

4.2 Nastawienia afektywno – emocjonalne

Poniżej przedstawię wynikające z badań zależności między uczuciami, emocjami jakimi kierują się licealiści wobec niepełnosprawnych rówieśników, a ich podstawowymi cechami społecznymi jakimi są płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła do której uczęszczają oraz stosunek do praktyk religijnych i ich intensywność.

W tabelach ujmuję również młodzież niewierzącą i niepraktykującą, ale ze względu na niski odsetek w rozkładzie ogólnym nie biorę ich pod uwagę w analizie szczegółowej.

Rozkład ogólny wskazuje na pozytywne, ciepłe postawy deklarowane przez młodzież wyrażające się współczuciem i chęcią pomocy.

Analizując wyniki przedstawione w tab. 1 można stwierdzić, że zdecydowana większość badanych licealistów deklaruje pozytywne uczucia wobec niepełnosprawnych rówieśników. Czyni tak 64% chłopców i 71,4% dziewcząt. Wiek respondentów jest zmienną różnicującą i tak większy odsetek starszych licealistów (83,8% : 60,2%) jest pozytywnie nastawionych do niepełnosprawnych. Wśród młodzieży z miast dużych i małych wskaźnik sięga ok. 72%, wśród licealistów ze wsi 60%. Odsetek młodych pozytywnie nastawionych do niepełnosprawnych jest większy wśród dzieci ojców z wykształceniem niższym i średnim i wynosi (71,4%) niż wyższym (60,6%). W szkole (dalej CKU) do której uczęszczają niepełnosprawni, uczniowie częściej deklarowali pozytywne uczucia (72,6%) w porównaniu z uczniami ze szkoły (dalej I LO) w której nie ma niepełnosprawnych

Tab. 1. Uczucia w stosunku do niepełnosprawnych a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Jakie są Pana(i) uczucia w stosunku do niepełnosprawnych ?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
Pozytywne	64,0	71,7	60,2	83,8	70,2	72,2	60,0	71,4	71,4	60,6	72,6	57,6	71,6	61,9	50,0	70,7	72,2	70,5	16,7	68,2
Obojętne	24,0	6,7	19,3	5,4	17,9	11,1	8,0	7,2	20,0	18,2	11,7	21,2	11,1	28,6	12,5	8,8	13,9	17,6	33,3	14,5
Negatywne	4,0	—	2,7	—	—	—	8,0	2,4	—	1,0	—	6,0	1,2	—	12,5	2,9	2,8	—	—	1,8
Mieszane	8,0	21,6	17,8	10,8	11,9	16,7	24,0	19,0	8,6	18,2	15,7	15,2	16,1	9,5	25,0	17,6	11,1	11,9	50,0	15,5

(57%). Zróżnicowanie dość znaczne (ok. 10%) istnieje wśród młodzieży wierzącej (71,6%) i niezdecydowanej (61,9%) w sprawie uczuć wobec niepełnosprawnych rówieśników. Nieznacznie (ok. 2%) różnicuje je intensywność praktyk religijnych.

Z przytoczonych danych wynika, że częściej pozytywne uczucia wobec niepełnosprawnych rówieśników przejawiają dziewczęta pochodzące z miasta, których ojcowie posiadają średnie i niższe wykształcenie, uczęszczające do szkoły wspólnie z niepełnosprawnymi, deklarujące się jako wierzące i niesystematycznie praktykujące osoby. Uzyskane wyniki na tym etapie w zasadzie potwierdzają wysuniętą hipotezę prawie w całości.

Pozytywne uczucia, które zadeklarowali zielonogórscy licealiści wobec niepełnosprawnych rówieśników wyrażają się głównie we współczuciu i chęci pomocy.

Z przeprowadzonych badań (tab. 2) wynika, że chłopcy częściej (54%) niż dziewczęta (45%) kierują się współczuciem wobec niepełnosprawnych rówieśników, natomiast dziewczęta jako te, które lepiej są przygotowane do roli opiekunki potrafią wczuć się w położenie drugiego człowieka i częściej wyrażają chęć pomocy (35%) niż mężczyźni (20%). Młodszy licealiści w zdecydowanej większości kierują się współczuciem (60,3%) w porównaniu ze starszymi kolegami (29,7%), natomiast starsi z większym doświadczeniem życiowym widzą potrzebę pomocy (45,9% : 17,8%). Dość znaczna część młodzieży z dużych miast (59,7%) współczuje niepełnosprawnym rówieśnikom, odsetek ten maleje wśród uczniów pochodzących z małych miast (38,9%) i wsi (32,0%). Biorąc pod uwagę mieszkańców wsi to znacznie częściej wyrażają chęć pomocy (40%) niż młodzież mieszkająca w miastach. Najwyższy odsetek młodych, których ojciec ma średnie wykształcenie (ok. 65%) wyraża współczucie rówieśnikom z powodu ich niepełnosprawności, 1/5 młodych z tej grupy zadeklaro -

Tab. 2. Odczucia wobec niepełnosprawnych a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Jakie odczucia budzi w Panu(i) widok osoby niepełnosprawnej?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
WSPÓŁCZUCIE	54,0	45,0	60,3	29,7	59,7	38,9	32,0	35,7	65,7	51,5	44,2	63,6	48,2	57,1	50,0	64,7	41,7	41,2	66,6	50,0
CHĘĆ POMOCY	20,0	35,0	17,8	45,9	22,4	27,8	40,0	35,7	20,0	24,2	33,8	12,1	33,3	9,5	12,5	20,6	36,2	29,4	—	27,3
NIE LUBIĘ PATRZEĆ NA NIESZCZĘŚCIE	6,0	11,7	9,6	8,1	6,0	22,2	8,0	9,6	11,4	6,1	10,4	6,1	9,9	4,8	12,5	8,8	5,5	14,7	—	9,1
OBOJĘTNE – NIE SĄ TO MOI ZNAJOMI	12,0	3,3	5,5	10,9	8,9	11,1	—	9,5	2,9	9,1	7,8	6,1	3,7	23,8	—	—	8,3	11,8	16,7	7,3
NIE AKCEPTUJĘ KALECTWA	8,0	5,0	6,8	5,4	3,0	—	20,0	9,5	—	9,1	3,8	12,1	4,9	4,8	25,0	5,9	8,3	2,9	16,7	6,3

wała chęć pomocy. Podobnie ma rzecz z dziećmi ojców z wyższym wykształceniem (ok. 51%), natomiast młodzi których ojcowie są na najniższym stopniu edukacji zarówno współczują jak i chcą pomagać niepełnosprawnym. Młodzież ze szkoły do której nie uczęszczają niepełnosprawni, czyli ci którzy nie mają z nimi bezpośredniego kontaktu częściej na widok niepełnosprawnej osoby budzi się w nich współczucie niż chęć pomocy (63,6% : 44,2%). Bardzo niski odsetek (9,5%) młodych niezdecydowanych w wierze wyraziło chęć pomocy niepełnosprawnemu w porównaniu uczniami z wierzącymi (33,3%) natomiast współczucie około połowa ankietowanych. Intensywność praktyk religijnych różnicuje emocje, a przeanalizowane wyniki są dość zaskakujące, bo zdecydowana większość praktykujących systematycznie wyraża współczucie, a ci których praktyki jak sami określili są niesystematyczne pragną pomagać niepełnosprawnym rówieśnikom.

Chęć pomocy niepełnosprawnym rówieśnikom zadeklarowało ponad 27% ankietowanej młodzieży. Nie sposób było nie spytać młodzieży o motywy deklarowanej pomocy. Ogromna większość badanych odpowiedziała, że pomoc rówieśnikom wypływa z ich własnej inicjatywy. Przyglądając się wynikom ankiety przedstawionym w tab. 3 i odnosząc te wyniki do deklaracji chęci pomocy zaobserwowałam spójność wypowiedzi.

Dziewczęta częściej deklarowały chęć pomocy i ta pomoc wypływa z ich inicjatywy. Starsi licealiści także nie czekają na narzucenie im obowiązku pomocy, ale prawie wszyscy tę pomoc podejmują, bo sami chcą. Mała różnica jawi się między mieszkańcami dużych i małych miast oraz wsi. Tutaj chęć pomocy wyraziło najwięcej młodzieży ze wsi, ale też jak ilustruje tabela 3 motywem pomocy dla nich jest nadany obowiązek w porównaniu z rówieśnikami z miast (13,6%:6,7%:12,1%). Poziom wykształcenia ojca tylko w nikłym procencie jest zmienną różnicującą, warto tylko zauważyć,

Tab. 3. Motywy pomocy osobom niepełnosprawnym a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy pomoc osobom niepełnosprawnym wynika z Pana(i)	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
WŁASNEJ INICJATYWY	86,1	90,4	83,3	97,1	87,9	93,3	86,4	86,8	90,0	88,9	88,7	87,5	85,7	100,0	85,7	77,8	90,6	100,0	66,7	88,4
NADANEGO OBOWIĄZKU	13,9	9,6	16,7	2,9	12,1	6,7	13,6	13,2	10,0	11,1	11,3	12,5	14,3	—	14,3	22,2	9,4	—	13,3	11,6

że dzieci ojców ze średnim wykształceniem choć rzadziej podejmują się pomocy niepełnosprawnym, ale jak już pomagają to w ogromnej większości z własnej inicjatywy. Zarówno młodzież z CKU, jak i z I LO pomaga niepełnosprawnym rówieśnikom zdecydowanie częściej z własnej inicjatywy niż z nadanego obowiązku. Trochę mogą niepokoić wyniki badań odnośnie młodzieży wierzącej i systematycznie praktykującej, ponieważ to właśnie oni wypowiedzieli się, że pomoc niepełnosprawnym wynika z nadanego obowiązku. Być może obowiązek potraktowali jako nakaz moralny pomocy tym, którzy sami sobie pomóc nie mogą lub przykazanie Jezusa o miłości bliźniego. Na tym etapie badań rozstrzygnięcie tego przypuszczenia nie jest możliwe.

Pozytywne uczucia, chęć pomocy z własnej inicjatywy, które deklaruje młodzież licealna wobec niepełnosprawnych rówieśników nie koniecznie - jak wynika z analizy badań zamieszczonych w tab. 4 – przekładają się na dyspozycje do zaangażowania się uczuciowo w bliższych kontaktach. Interesującym jest to, że młodzież która w prawie 70% deklaruje pozytywne nastawienie zapytana o to czy chciałaby, aby w gronie przyjaciół znalazła się osoba niepełnosprawna odpowiedziała, że jest to jej obojętne. Należałoby się zastanowić czy obojętność jest w ogóle jakimś uczuciem. Rysuje się w tym miejscu rozbieżność między deklarowanymi uczuciami a dyspozycjami do ich wyrażania. Zarówno dziewczętom jak i chłopcom była obojętna przyjaźń z niepełnosprawnym w ok. 50% wypowiedzi, podobnie rzecz się kształtowała ze względu na szkołę i intensywność praktyk religijnych. Zatrzymać się należy na wynikach badań odnoszących się do młodszej i starszej młodzieży licealnej. Starsi licealiści są konsekwentni w swoich wyborach. Kierując się pozytywnymi uczuciami i chęcią pomocy są gotowi zaprzyjaźnić się z niepełnosprawnymi rówieśnikami, zadeklarowało się ich ok. 43%. Do przyjaźni gotowi są dwa razy częściej

Tab. 4. Przyjaźń z osobą niepełnosprawną a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy chciałby Pan (i), aby w gronie przyjaciół znalazła się osoba niepełnosprawna	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
Tak	28,0	16,7	10,9	43,2	15,0	27,7	36,0	33,3	14,3	15,1	33,3	25,9	23,5	19,0	12,5	23,5	22,2	23,5	—	21,8
Nie	4,0	11,7	8,2	8,1	8,9	—	12,0	7,2	2,8	15,2	16,7	7,8	7,4	9,5	12,5	8,8	2,8	11,8	16,7	8,2
jest mi obojętne	52,0	50,0	58,9	35,1	57,7	66,7	32,0	45,2	54,3	54,5	50,0	48,1	46,9	66,7	50,0	50,0	52,8	50,0	50,0	50,9
nie wiem	16,0	21,6	22,0	13,6	22,4	5,6	20,0	14,3	28,6	15,2	—	18,2	22,2	4,8	25,0	17,7	22,2	14,7	33,3	19,1

mieszkańcy wiosek niż dużych miast i miasteczek i ok. 1/3 młodzieży, których ojcowie legitymują się niższym niż średnie wykształceniem. Częściej z niepełnosprawnym rówieśnikiem zaprzyjaźnią się młodzi, którzy określili się jako osoby wierzące (23,5%). Tymi którzy zdecydowanie zaprzeczyli chęci zawarcia przyjaźni z były trzy razy częściej dziewczęta niż chłopcy, młodzież pochodząca ze wsi (12%) niż dużych miast (8,9%). Dzieci ojców z wykształceniem wyższym dwukrotnie częściej od dzieci ojców z niższym niż średnie i prawie sześciokrotnie niż średnim. W kształtowaniu postawy jak wskazuje literatura ważną rolę odgrywają bezpośrednie kontakty. Zastanawiające dla mnie jest, że młodzież ze szkoły do której uczęszczają niepełnosprawni dwukrotnie częściej (16,7%) zaprzecza chęci zaprzyjaźnienia się z niepełnosprawnym niż młodzież z I LO (7,8%).

Młodzież niepełnosprawna jak wcześniej wspomniałam uczy się w szkołach masowych na terenie miasta. Z zainteresowaniem prześledziłam odpowiedzi licealistów na pytanie o wspólne uczenie się w domu i szkole. Po analizie pytania dotyczącego przyjaźni się z niepełnosprawnym zrozumiałym jest, że zdecydowanie mniej młodzieży wyraziło chęć nauki w domu (52,7%) niż w szkole (72,8%).

Szczegółowa analiza tab. 5 wskazuje na to, że częściej uczennice (ok. 62%) zaproszą do nauki w domu niepełnosprawnego rówieśnika niż uczniowie (42,0%). Starsi licealiści prawie dwa razy częściej zadeklarowali chęć do wspólnej nauki w domu niż młodszy. Mieszkańcy miast – znacznie ponad połowa badanych - wyraziła chęć nauki w domu z niepełnosprawnym, natomiast mieszkańcy wsi rzadziej (44,0%). Wieś do dziś jest jeszcze mniej anonimowa i może to być powodem oporu zaproszenia do domu niepełnosprawnego rówieśnika. Dzieci ojców z niższym i wyższym wykształceniem (ponad 50% badanych) zaprosi niepełnosprawnego do domu, aby się z nim uczyć, rzadziej natomiast dzieci ojców średnio wykształconych

Tab. 5. Nauka z niepełnosprawnym w domu a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy chciałby Pan (i), uczyć się wspólnie z osobą niepełnosprawną w domu?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
TAK	42,0	61,7	39,7	78,3	53,7	61,2	44,0	59,5	45,7	51,5	59,8	36,3	58,0	47,6	12,5	58,8	50,0	58,9	—	52,7
NIE	16,0	8,3	16,5	2,7	9,0	11,0	16,0	11,9	5,7	18,2	9,0	18,3	9,9	—	50,0	8,8	8,3	5,8	83,3	11,9
TRUDNO POWIEDZIEĆ	42,0	30,0	43,8	18,9	37,3	27,8	36,0	28,6	48,6	30,3	31,2	45,4	32,1	47,6	37,5	32,4	41,7	35,3	16,7	35,4

(ok. 45%). Duża, bo ok. 23% różnica w deklaracjach chęci wspólnej nauki w domu rysuje się między młodzieżą CKU, a I LO, przypuszczam, że wynika ona z braku bezpośredniego kontaktu. Stosunek do wiary i intensywność praktyk religijnych w zasadniczy sposób nie różnicują chęci wspólnej nauki.

Zdecydowanymi przeciwnikami zaproszenia niepełnosprawnego do wspólnego uczenia się na terenie własnego domu dwukrotnie częściej są chłopcy niż dziewczęta, a także młodszy licealiści z I LO, młodzież ze wsi, dzieci ojców z wyższym wykształceniem, uczniowie którzy określili się jako wierzący.

Analizując dane odnośnie wspólnej nauki w domu zauważyłam na wstępie, że mniej młodzieży wyraziło chęć wspólnej nauki w domu niż w szkole. Przypuszczam, że wspólna nauka w szkole nie pociąga za sobą zobowiązań wynikających z bezpośrednich kontaktów. Porównując tab. 5 i 6 łatwo zauważyć, że o 20% więcej respondentów wyraża chęć wspólnej nauki w szkole niż w domu.

Szczegółowa analiza wykazuje pewne prawidłowości, które dotyczą podstawowych cech społecznych, a mianowicie, że dziewczęta zarówno w domu jak i szkole częściej deklarują chęć wspólnej nauki z niepełnosprawnym, również w szkole uczyć się chce z niepełnosprawnymi ogromna większość starszych licealistów. Młodzież pochodząca z małych miast wyraziła chęć wspólnej nauki w szkole. Dzieci ojców z niższym niż średnie wykształceniem są zdecydowani uczęszczać do szkół wspólnie z niepełnosprawnymi. Nawet nie połowa młodzieży z I LO wyraziła (w stosunku do ok. 85% z CKU) ochotę nauki z rówieśnikami nie w pełni sprawnymi. Czyżby dlatego, że są uczniami liceum, które w Zielonej Górze powszechnie uważane jest za szkołę o najwyższym poziomie nauczania, gdzie nie ma osób niepełnosprawnych. A może tutaj jeszcze funkcjonuje stereotyp,

Tab. 6. Nauka z niepełnosprawnym w szkole a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy chciałby Pan (i), uczyć się wspólnie z osobą niepełnosprawną w szkole?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
TAK	66,0	78,3	63,0	91,9	75,0	83,3	68,0	85,7	71,4	57,6	84,4	45,4	77,8	66,6	37,5	76,5	75,0	73,6	33,3	72,8
NIE	8,0	6,7	11,0	—	7,8	—	12,0	2,4	5,7	15,1	5,2	12,1	4,9	4,8	37,5	5,9	5,6	8,8	16,7	7,2
TRUDNO POWIEDZIEĆ	26,0	15,0	26,0	8,1	23,2	16,7	20,0	11,9	22,9	27,3	10,4	42,4	17,3	28,6	25,0	17,6	19,4	17,6	50,0	20,0

że niepełnosprawny uczeń jest słabszy, mniej inteligentny?... . Podobnie jak ze wspólną nauką w domu młodzież określająca się jako wierząca i systematycznie praktykująca zadeklarował, że chce chodzić do szkół, w których są niepełnosprawni rówieśnicy. W odniesieniu do wiary i praktyk rozkład jest podobny.

Zaprezentowane w tym podrozdziale badania miały na celu pokazanie afektywnych nastawień licealistów wobec niepełnosprawnych rówieśników. W zadawanych ankietowanym pytaniach starałam się wydobyć wypowiedzi dotyczące emocji i ocen jaki kierują się sprawni wobec niepełnosprawnych oraz dyspozycji do zachowań.

Podsumowaniem uzyskanych wyników są następujące wnioski:

- młodzież generalnie w aspekcie afektywnym wyraża postawę pozytywną i ciepłą wobec niepełnosprawnych,
- dziewczęta częściej niż chłopcy deklarują pozytywne uczucia, wyrażają chęć do pomocy, wspólnej nauki w domu i szkole, jednakże nie wyrażają ochoty do zawarcia bliższych, przyjacielskich znajomości,
- starsza młodzież licealna wyraża przy deklaracji pozytywnych uczuć chęć pomocy, zaprzyjaźnienia się i wspólnej nauki w domu i szkole z niepełnosprawnymi
- uczniowie szkoły do której uczęszczają niepełnosprawni częściej niż ich rówieśnicy z I LO deklarują pozytywną postawę wyrażającą się we współczuciu, chęci pomocy, podjęciu wspólnej nauki w szkole i domu oraz zaprzyjaźnieniu się,
- młodzież ojców z wyższym wykształceniem częściej werbalnie deklaruje swoje emocje, niż w dyspozycji do zachowań. Chętniej wyrażają gotowość pomocy młodzi z rodzin, gdzie ojcowie są na niższym poziomie edukacji,

- młodzież, która określiła się jako wierząca i praktykująca częściej deklaruje pozytywne nastawienie, chęć pomocy, wspólnej nauki w szkole i domu oraz zaprzyjaźnienia się.

W tym miejscu odwołać się pragnę do wcześniej przedstawionych badań przeprowadzonych przez A. Ostrowską, która podkreślała, że mimo akceptacji niepełnosprawnych w grupie istnieją w sferze kontaktów indywidualnych dystanse, co potwierdziło się w badaniach przeprowadzonych przeze mnie. Młodzież zachowała daleko idącą rezerwę w bliższym zaprzyjaźnieniu się, bo aż połowie badanych było to obojętne czy w ich gronie znajdzie się niepełnosprawny, a prawie 20% ankietowanych nie potrafiło się określić. Znacznie mniej wyraziło ochotę nauki z niepełnosprawnym w domu.

4.3 Doświadczenia i wiedza

W tej części pracy pragnę zatrzymać się nad analizą wyników badań, które rozpatruję w aspekcie wiedzy. Ostatnie dziesięciolecie to czas otwarcia dla niepełnosprawnych szkół i przedszkoli integracyjnych, czas wyrównywania szans edukacyjnych. Coraz częstszej rezygnacji z indywidualnego toku nauczania na rzecz nauczania w szkołach. Znacznie więcej miejsca w mediach poświęca się problematyce niepełnosprawności. Przeprowadzając badania zakładałam, że młodzież o problem niepełnosprawności wcześniej otarła się. Interesowało mnie jakie szanse edukacyjne na podstawie wcześniejszej wiedzy i przekonań daje sprawna młodzież swoim niepełnosprawnym rówieśnikom. Ciekawiło mnie także to, czy lokalne badania tj. na terenie Zielonej Góry będą zgodne z wcześniej przeprowadzonymi krajowymi.

Zadałam licealistom pytanie o rodzaj szkoły do której powinny uczęszczać osoby niepełnosprawne i z uzyskanych odpowiedzi wynika, że ponad połowa ankietowanych (56,4%) umieściła niepełnosprawnych w szkołach masowych, prawie 30% w przystosowanych architektonicznie, a 15,4% w szkołach specjalnych. Z tab. 7 jasno wynika, że tak samo chłopcy jak i dziewczęta w ok. 56%, młodzież starsza w ponad 83%, mieszkańcy małych miast (ok. 72%), licealiści, których ojcowie mają niższe niż średnie wykształcenie (73,8%), ze szkoły masowej do której uczęszczają niepełnosprawni (67,5), deklarujący się jako wierzący i praktykujący niesystematycznie (ok. 61%) widzi niepełnosprawnych w szkołach masowych, natomiast w szkołach przystosowanych architektonicznie niepełnosprawnych umieściła młodzież z I LO. Brak bezpośrednich kontaktów jak wynika z powyższej analizy jest czynnikiem różnicującym przekonania młodych na temat rodzaju szkoły do której powinni uczęszczać niepełnosprawni, choć domniemywać mogę, że młodzież posiada ogólną wiedzę na temat niepełnosprawności i istnienia specjalnie przystosowanych architektonicznie szkół dla niepełnosprawnych.

Rozważając w dalszym ciągu problematykę szans edukacyjnych zapytałam młodzież licealną o możliwości kształcenia niepełnosprawnych rówieśników.

Wyniki przedstawione w tabeli nr 8 są bardzo obiecujące ponieważ ogromna większość badanych ok. 92% wyraziła pogląd, że niepełnosprawni mają szanse osiągnięcia wyższego wykształcenia. Zróżnicowanie ze względu na cechy społeczne w tym przypadku nie wykazuje większego znaczenia i waha się w granicy 3 – 5%. Znikomy odsetek ankietowanych, bo tylko 0,9% w ogólnym rozkładzie ogranicza możliwości zdobycia wykształcenia do szkoły podstawowej, trochę więcej, bo 1,8% zostawia

Tab. 7. Rodzaj szkoły dla niepełnosprawnych a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy Pana(i) zdaniem osoby niepełnosprawne powinny uczyć się w szkołach:	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZAMIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
SPECJALNYCH	14,0	16,7	20,5	5,4	13,4	11,1	24,0	11,9	11,4	24,2	16,9	12,1	14,8	19,0	12,5	17,6	8,3	17,6	33,3	15,4
BEZ BARIER ARCHITEKT.	30,0	26,7	37,0	10,8	28,4	16,7	36,0	14,3	37,1	36,4	15,6	57,6	25,9	33,3	37,5	23,6	30,6	32,4	16,7	28,2
MASOWYCH	56,0	56,6	42,5	83,8	58,2	72,2	40,0	73,8	51,5	39,4	67,5	30,3	59,3	47,7	50,0	58,8	61,1	50,0	50,0	56,4

Tab. 8. Możliwości edukacyjne niepełnosprawnych a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Jakie Pana(i) zdaniem osoby niepełnosprawne mogą osiągnąć wykształcenie	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	ILO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
TYLKO PODSTAWOWE	2,0	___	1,4	___	___	___	4,0	2,4	___	___	___	3,0	1,3	___	___	2,9	___	___	___	0,9
ZAWODOWE	___	1,7	2,7	___	1,5	___	4,0	4,8	___	___	1,3	3,0	2,6	___	___	2,9	2,8	___	___	1,8
ŚREDNIE	6,0	5,0	6,8	2,7	6,0	11,1	___	2,4	8,6	6,1	5,2	6,1	4,9	9,5	___	2,9	11,1	___	16,7	5,5
WYŻSZE	92,0	93,3	89,1	97,3	92,5	88,9	92,0	90,4	91,4	93,9	93,5	87,9	91,2	90,5	100,0	91,3	86,1	100,0	83,3	91,8

niepełnosprawnych z zawodowym przygotowaniem i 5,5% respondentów przyznaje prawo do ukończenia średniej szkoły.

Przedstawione wyniki prowadzą do wniosku, że:

- młodzież posiada uporządkowaną wiedzę na temat osób niepełnosprawnych i ich możliwości,
- nie zamyka ich w specjalnych ośrodkach edukacyjnych, ale przyznaje im prawo do nauki w szkole masowej
- młodzież mająca częstszy kontakt z niepełnosprawnymi w szkole jest także lepiej zorientowana w możliwościach osiągnięcia wykształcenia.

Badania przeprowadzone przez A. Ostrowską kilka lat temu dostarczały informacji, że niepełnosprawni nie są akceptowani w szkole, zakładzie pracy i należy ich edukować w szkołach do tego przystosowanych.

Natomiast z badań przeprowadzonych wśród zielonogórskich licealistach wynika, że młodzi chętnie widzą niepełnosprawnych w szkołach masowych i przyznają im duże możliwości edukacyjne.

4.5 Gotowość do podejmowania działań

Dotychczasowe moje rozważania skupiały się na emocjach, którymi kierują się licealiści wobec niepełnosprawnych rówieśników oraz wiedzy (przekonaniach). Obecnie pragnę rozpatrzeć gotowość do podejmowania działań względem nich na podstawie dyspozycji do zachowania się w określony sposób w danej sytuacji, uwzględniając także stopień niesprawności.

Kolejność rozpatrywanych wyników badań nie jest bez znaczenia. Jak wcześniej wspomniałam przy rozkładzie ogólnym rozpoczynam od pytań mniej zobowiązujących do coraz bardziej intymnych.

Szczegółowa analiza wyników (tab. 9) dostarcza informacji o akceptacji niepełnosprawnych, a następane tabele ilustrują konkretne działania podejmowane wobec nich.

Młodzież licealna zapytana o akceptację niepełnosprawnych rówieśników w grupie szkolnej odpowiedziała w ponad 75% , że akceptuje wszystkich, a tylko w 23,5%, że niektórych. Szczegółowa analiza dostarcza informacji o zróżnicowaniu w obrębie podstawowych cech społecznych. Nie różnicuje w znacznym stopniu postawy akceptacji płeć (ok. 75%), szkoła (ok. 74%), stosunek do wiary (ok. 78%) i intensywność praktyk religijnych. Natomiast wyraźne zróżnicowanie w deklaracjach dostrzega się wśród młodszych i starszych licealistów. Starsi częściej (ponad 97%) akceptują niepełnosprawnych rówieśników w porównaniu z młodszymi (64,4%). Wśród mieszkańców wsi (80%) i dużych miast (77,6%) wskaźnik akceptacji jest znacznie wyższy niż wśród mieszkańców małych miast (61,1%).

Młodzież licealna zapytana o odczucia na widok niepełnosprawnych wyraziła chęć pomocy im, co przekłada się na konkretne działanie. Dane uzyskane w wypowiedzi na temat zakresu pomocy niepełnosprawnym zamieszczam w tab. 10.

Jak wynika z rozkładu ogólnego zdecydowana większość badanych konkretną pomoc deklaruje w poruszaniu (86,9%) i zdecydowanie mniej w nawiązywaniu kontaktów towarzyskich (11,5%), co spójne jest z deklarowanymi wcześniej uczuciami odnośnie zawierania przyjaźni. Prawie wszyscy chłopcy zaofiarowali swoją pomoc niepełnosprawnej osobie w poruszaniu się (94,3%), ale też znaczny procent dziewcząt (76,9%) pragnie pomagać w przemieszczaniu się. Zasługuje też na uwagę spory odsetek tych licealistek, które myślą o zaspokojeniu potrzeb życia towarzyskiego niepełnosprawnego ze sprawnymi rówieśnikami

Tab. 9. Akceptacja niepełnosprawnych w grupie szkolnej a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy akceptuje Pan(i) niepełnosprawnych w grupie szkolnej?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
WSZYSTKICH	74,0	76,7	64,4	97,3	77,6	61,1	80,0	76,2	82,8	66,7	76,6	72,7	79,1	76,2	37,5	73,5	77,8	79,4	50,0	75,4
NIEKTÓRYCH	24,0	23,3	34,2	2,7	22,4	38,9	16,0	21,4	17,2	33,3	23,4	24,2	19,6	23,8	62,5	23,5	22,2	20,6	50,0	23,5
NIKOGO	2,0	—	1,4	—	—	—	4,0	2,4	—	—	—	3,1	1,4	—	—	3,0	—	—	—	0,9

Tab. 10. Zakres pomocy niepełnosprawną a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

W jakim zakresie pomaga Pan(i) niepełnosprawnym w szkole	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
W PORUSZANIU SIĘ	94,3	76,9	91,5	80,8	91,7	84,6	75,0	82,8	90,4	90,9	87,6	80,0	82,9	100,0	100,0	76,5	82,4	96,0	100,0	86,9
W NAUCE	—	3,8	2,8	—	—	—	8,3	—	4,8	—	1,7	—	2,2	—	—	—	5,9	—	—	1,6
W NAWIĄZYWANIU KONT. TOWARZYSKICH	5,7	19,3	5,7	19,2	8,3	15,4	16,7	17,2	4,8	9,1	10,7	20,0	14,9	—	—	23,5	11,7	4,0	—	11,5

(19,2%). O pomocy w nawiązaniu kontaktów towarzyskich myślą także starsi licealiści (19,2%), mieszkańcy wsi (16,7%), dzieci mające ojców z niższym niż średnie wykształcenie (17,2%), uczniowie I LO (20,0%), oraz osoby wierzące (14,9%) i systematycznie praktykujący (23,5%).

Fizyczną pomoc zadeklarowało więcej uczniów przed 20 rokiem życia (91,5%), zamieszkujący duże miasta (91,7%), z rodzin inteligenckich (ponad 90%), uczniowie CKU (87,6%), oraz (100%) młodzież, która określiła się jako niezdecydowana w wierze i zachowująca jedynie najważniejsze praktyki religijne.

Z analizy zebranego materiału dotyczącego wyników odpowiedzi na pytania dotyczące dyspozycji do zachowań w zależności od stopnia niepełności i sytuacji wynika, że wspólne wyjście do kina (tab. 11) z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie deklaruje 76,5% ankietowanych. Częściej do kina z niepełnosprawnym chodzącym pójść dziewczęta (83,35%) niż chłopcy (68,0%), licealiści po 20 roku życia (83,8%) niż młodsi (72,6%). Wśród mieszkańców miast i wsi z niepełnosprawnym rówieśnikiem częściej w kinie spotkamy mieszkańca małego miasta (88,8%) niż dużego (73,1%) czy wsi (76,0%). Częściej też pójść z niepełnosprawnym dzieci, których wykształcenie ojca jest średnie i niższe, ale co jest interesujące podobnie deklarują uczniowie I LO. Młodych wierzących i nie-systematycznie praktykujących także częściej spotkamy w kinie czy teatrze.

Trochę inaczej przedstawiają się wyniki badań w odniesieniu do tej samej sytuacji czyli wyjścia do kina tylko, że z niepełnosprawnym na wózku (tab. 12). Analiza wyników w rozkładzie ogólnym informuje o spadku odsetka młodych deklarujących spędzenie czasu w kinie do 67,3%. Chłopcy utrzymali swoje deklaracje (68,0%), bez względu na stopień niepełności, inaczej to wygląda z dziewczętami, których o prawie 20%

Tab. 11. Wyjście z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie do kina, teatru a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy poszedłby Pan(i) z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie do kina, teatru?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZAMIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
tak	68,0	83,3	72,6	83,8	73,1	88,8	76,0	81,0	77,1	69,7	74,0	81,8	81,5	76,2	37,5	79,4	83,3	73,5	33,4	76,5
nie	2,0	3,4	4,1	—	1,5	5,6	4,0	—	2,9	6,1	1,3	6,1	1,2	4,8	—	—	2,8	—	33,3	19,7
nie zastan. się nad tym	30,0	13,3	23,3	16,2	25,4	5,6	20,0	19,0	20,0	24,2	24,7	12,1	17,3	19,0	62,5	20,6	13,9	26,5	33,3	20,8

Tab. 12. Wyjście z niepełnosprawnym na wózku do kina, teatru a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy poszedłby Pan(i) z niepełnosprawnym na wózek do kina, teatru	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZAMIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdeterminowani	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
Tak	68,0	66,6	61,7	78,4	67,2	77,7	60,0	73,8	68,5	57,6	68,8	63,6	70,3	76,3	12,5	67,6	72,2	67,6	33,3	67,3
Nie	4,0	5,0	5,4	2,7	2,9	11,2	4,0	2,4	2,9	9,1	2,6	9,1	2,5	9,4	12,5	—	5,6	3,0	33,3	4,5
nie zastan. się nad tym	28,0	28,4	32,9	18,9	29,9	11,1	36,0	23,8	28,6	30,3	28,6	27,3	27,2	14,3	75,0	32,4	22,2	29,4	33,4	28,2

mniej zadeklarowało się towarzyszyć niepełnosprawnemu na wózku w kinie. Podobnie proporcjonalnie obniżył się procent propozycji wyjścia do kina przez starszych licealistów(ok. 5%), a także mieszkańców dużych miast (ok. 6%) małych miast (ok. 11%) i wsi (ok. 16%). Znacznie rzadziej w kinie z rówieśnikiem na wózku niż poruszającym się samodzielnie - według deklaracji - można spotkać ucznia, którego ojciec posiada wyższe i średnie wykształcenie (ok. 12%) niż niższe (ok. 7%). Częściej zrezygnuje z pójścia do kina z niepełnosprawnym na wózku niż chodzącym samodzielnie uczeń niż I LO (ok. 18%) niż CKU (ok. 6%).

Z zestawienia danych (tabela nr 13 i 14) wynika, że wyjście z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie na dyskotekę deklaruje 51,8%, natomiast z niepełnosprawnym na wózku tylko 23,6%. Jak łatwo można zauważyć stopień niepełnosprawności jest wielkością różnicującą działanie, bo dwa razy mniej młodzieży pójdzie z rówieśnikiem na wózku na dyskotekę. Jak wynika z analizy tabel częściej na dyskotece spotkać można dziewczynę z towarzyszącą jej osobą niepełnosprawną zarówno poruszającą się samodzielnie (53,4%) jak i na wózku (25,0%). Młodzież po 20 roku życia w prawie w 50% swoich wyborów potrafi zaakceptować niepełnosprawnego zarówno chodzącego samodzielnie jak i na wózku we wspólnej dyskotekowej zabawie. Mieszkańcy małych miast okazują się być bardziej otwartymi na „inność” i deklarują częściej wyjście z niepełnosprawnym na dyskotekę niż mieszkańcy dużych miast i wsi, bez względu na stopień niepełnosprawności. I znów potwierdza się, że dzieci, ojców z niższym poziomem wykształcenia pójda zarówno z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie (ok. 55%) jak i na wózku na dyskotekę niż dzieci ojców wyżej edukowanych. Uczniowie z I LO chętniej bawić się będą w dyskotece z niepełnosprawnym „*chodzącym*”(51,5%), natomiast z „*wózkowiczem*” do dyskoteki wybiorą się uczniowie z CKU (28,5%) .

Tab. 13. Wyjście z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie do dyskoteki a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy poszedłby Pan (i) z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie do dyskoteki?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZAMIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
tak	42,0	53,4	47,9	59,5	49,3	61,1	52,0	54,8	55,4	48,5	39,0	51,5	56,8	42,5	25,0	47,1	66,7	44,1	33,3	51,8
nie	14,0	28,3	26,0	13,5	22,3	22,2	20,0	11,9	28,6	27,3	20,8	24,3	21,0	23,8	25,0	26,5	19,4	14,7	50,0	21,8
nie zastan. się nad tym	36,0	18,3	26,1	27,0	28,4	16,7	28,0	33,3	20,0	24,2	27,2	24,2	22,2	33,3	50,0	26,5	13,9	41,2	16,7	26,4

Tab. 14. Wyjście z niepełnosprawnym na wózku do dyskoteki a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Wyjście z niepełnosprawnym na wózku do dyskoteki?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	ILO	Wierzący	Niezdeterminowani	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
tak	22,0	25,0	13,7	43,2	20,8	27,8	28,0	26,2	28,7	18,2	28,5	12,2	24,7	28,6	—	23,5	22,3	26,5	16,7	23,6
nie	42,0	50,0	54,8	29,8	49,3	50,0	36,0	38,1	45,7	57,5	40,3	60,6	48,1	42,8	37,5	50,0	52,7	35,2	50,0	46,4
nie zastan. się nad tym	36,0	25,0	31,5	27,0	29,9	22,2	36,0	35,7	28,6	24,3	31,2	27,2	27,2	28,6	62,5	26,5	25,0	38,3	33,3	30,0

Młodzi wierzący (56,8%) i praktykujący niesystematycznie (66,7%), to ci których można spotkać w dyskotecie z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie, natomiast z niepełnosprawnym na wózku w dyskotecie będzie bawiło się 28,6% niezdecydowanej młodzieży wobec wiary i 26,5% zachowujących jedynie najważniejsze praktyki religijne.

Jak wynika z analizy znacznie mniej młodzieży spędzi czas w dyskotecie z niepełnosprawnymi niż w kinie. Stopień niepełnosprawności jest czynnikiem różnicującym w obu przypadkach.

Zaproszenie osoby niepełnosprawnej na uroczystości rodzinną w choć w niewielki odsetku, ale różnicuje stopień jej niepełnosprawności. Różnica ta kształtuje się w granicy 10%.

Z analizy danych zawartych w tab. 15 i 16 wynika, że osobę niepełnosprawną poruszającą się samodzielnie na uroczystość rodzinną zaproszą zarówno dziewczęta (80,0%) jak i chłopcy (74,0%). Podobnie ma się rzecz z niepełnosprawnymi poruszającymi się na wózku. Nie ma zasadniczych różnic wobec niepełnosprawnych biorąc pod uwagę wiek młodzieży. Z danych zawartych w tabelach wynika, że młodzież pochodząca ze wsi częściej do domu przyprowadzi niepełnosprawnego, ale poruszającego się samodzielnie (76%) niż poruszającego się na wózku (68%). Mieszkańcy miast nie dostrzegają problemu w sposobie poruszania się niepełnosprawnych i chętnie zaproszą zarówno niepełnosprawnego samodzielnego, jak i tego który potrzebuje szczególnej pomocy. Dzieci ojców z niższym niż średnie (78,5%) i średnim (82,9%) wykształceniem zaproszą do swojego domu niepełnosprawnego rówieśnika poruszającego się samodzielnie, natomiast „wózkowicza” na rodzinną uroczystość przyprowadzą ankietowani, których ojcowie są wyżej wykształceni (75,5%). Nie ma zasadniczych różnic w zachowaniu między młodzieżą z CKU i I LO. Jedni i drudzy chętnie w domu będą gościli niepełnosprawnego bez różnicy na stopień niespraw

Tab. 15. Zaproszenie niepełnosprawnego poruszającego się samodzielnie na uroczystość rodzinną a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy zaprosiłby Pan(i) osobę niepełnosprawną poruszającą się samodzielnie na rodzinną uroczystość rodzinną?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
tak	74,0	80,0	78,1	76,7	76,1	83,3	76,0	78,5	82,9	69,8	77,9	75,8	83,9	53,3	75,0	79,4	83,3	76,5	33,3	77,3
nie	4,0	3,4	5,5	—	1,5	5,6	8,0	4,8	—	6,0	2,6	3,0	2,5	4,8	12,5	5,9	—	—	16,7	3,6
nie zastan. się nad tym	22,0	16,6	16,4	24,3	22,4	11,1	16,0	16,7	17,1	24,2	19,5	18,2	13,6	42,9	12,5	14,7	16,7	20,6	50,0	19,1

Tab. 16. Zaproszenie niepełnosprawnego na wózek na uroczystość rodzinną a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy Pan(i) zaprosiłby osobę niepełnosprawną na wózek na uroczystość rodzinną?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZA-MIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
tak	74,0	78,4	76,7	75,7	77,6	83,3	68,0	71,5	82,8	75,7	76,6	75,7	77,8	80,9	50,0	67,7	80,5	79,5	83,3	76,4
nie	8,0	4,9	9,6	—	1,5	5,6	20,0	9,5	—	9,1	3,9	12,2	4,9	—	37,5	11,7	2,8	2,9	16,7	6,3
nie zastan. się nad tym	18,0	16,7	13,7	24,3	20,9	11,1	12,0	19,0	17,2	15,2	19,5	12,1	17,3	19,0	12,5	20,6	16,7	17,6	—	17,3

ności. Zdecydowanie częściej młodzież wierząca, ale praktykująca niesystematycznie spędzi czas zapraszając niepełnosprawnego „*chodzącego*” na rodzinną uroczystość niż ci, którzy są poszukujący. Natomiast młodego poruszającego się za pomocą wózka częściej gościć będą młodzi poszukujący sensu życia i praktykujący ale niesystematycznie.

Kolejne pytania zadawane uczniom o zachowania wobec niepełnosprawnych rówieśników miały charakter pytań coraz bardziej intymnych, toteż coraz mniej uzyskiwałam odpowiedzi. Pytając licealistów, czy zdecydowaliby się zamieszkać wspólnie z osobą niepełnosprawną poruszającą się samodzielnie i taką na wózku zapytałam najpierw o związek mniej zobowiązujący tzw. nieformalny, a następnie o wybór życiowy partnera niepełnosprawnego i zawarcie z nim związku małżeńskiego.

Spory odsetek, bo blisko połowa ankietowanych nie udzieliła odpowiedzi na pytanie o wspólne zamieszkanie z osobą niepełnosprawną poruszającą się samodzielnie w nieformalnym związku i małżeńskim, a jeszcze większy odsetek braku odpowiedzi, bo ponad połowa ankietowanych nie wypowiedziała się wprost na temat zamieszkania z niepełnosprawnym na wózku w takim w tych związkach.

Wyniki przeprowadzonych badań ilustrują poniżej zamieszczone tab. 17 – 20.

Analizując zebrane dane (tab. 17) odnośnie wyborów związanych z zamieszkaniem w nieformalnym związku z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie zauważyć można, że częściej takich wyborów dokonują kobiety (36,7%) niż mężczyźni (30,0%), młodsi licealiści (35,6%) niż starsi (29,7%). W nieformalnym związku z niepełnosprawnym zamieszka ponad połowa młodzieży pochodzącej ze wsi, znaczny odsetek (38,9%) ze środowiska małomiasteczkowego, a najmniej z dużego miasta (25,4%). Poziom wykształcenia ojca w znaczącym stopniu nie różnicuje wyborów

wspólnego zamieszkania młodych z niepełnosprawnym i kształtuje się średnio od 31,3% do 36,4% na korzyść wyższego wykształcenia. Prawie połowa uczniów I LO deklaruje chęć wyboru niepełnosprawnej osoby na partnera i nieformalne związanie się z nim przez wspólne zamieszkanie. Młodzież jak sama się określiła wierząca (34,6%) częściej niż niezdecydowana w stosunku wobec wiary (23,8%) dokonuje wyboru zamieszkania z niepełnosprawnym bez sakramentu. Licealiści, którzy wyraźnie zadeklarowali, że są wierzącymi i praktykującymi niesystematycznie w 41,7% wyrazili gotowość podjęcia wspólnego życia w nieformalnym związku, natomiast praktykujący systematycznie prawie w 30% także są gotowi razem zamieszkać, co jest wyraźnie niezgodne z deklarowaną postawą wobec wiary.

W nieformalnym związku z niepełnosprawnym na wózku zdecydowałoby się zamieszkać znacznie mniej badanych, bo tylko 19,1 % . Szczegółowa analiza wyników tabeli nr 18 informuje, że zadeklarowało się do zamieszkania z „wózkowiczem” 20,0% mężczyzn i prawie tyleż samo kobiet. Starsi licealiści (21,6%) częściej niż młodsi (17,8%) dokonali wyboru na partnera życiowego w nie zalegalizowanym związku niepełnosprawnego na wózku. Takiego wyboru dokonała młodzież ze wsi (24%) częściej niż z miast (ok. 17%). Ze względu na poziom wykształcenia ojca nie ma znaczących różnic w wyborach (ok. 21%) w przypadku niższego i wyższego niż średnie (17,2%) wykształcenie. Ponownie wyższy odsetek deklaracji odnośnie wspólnego zamieszkania w związku nieformalnym składają licealiści I LO (23,8%) niż z CKU (15,6%). Z „wózkowiczem” w nie zalegalizowanym związku zamieszkałoby więcej osób niezdecydowanych w stosunku do wiary i praktykujących niesystematycznie niż wierzących i praktykujących.

Tab. 17. Wspólne zamieszkanie z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie w nieformalnym związku a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy wyobraza sobie Pan(i) wspólne zamieszkanie z osobą niepełnosprawną poruszającą się samodzielnie w nieformalnym związku ?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZAMIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
TAK	30,0	36,7	35,6	29,7	25,4	38,9	52,0	33,3	31,4	36,4	27,3	48,5	34,6	23,8	50,0	29,4	41,7	32,3	16,7	33,6
NIE	18,0	33,3	26,0	10,8	23,9	27,8	8,0	16,7	17,2	30,3	11,7	42,4	18,5	33,3	12,5	26,5	16,7	17,7	33,3	20,9
NIE ZASTAN. SIĘ NAD TYM	52,0	40,0	38,4	59,5	50,7	33,3	40,0	50,0	51,4	33,3	61,0	9,1	46,9	42,9	37,5	44,1	41,6	50,0	50,0	45,5

Tab. 18. Wspólne zamieszkanie z niepełnosprawnym na wózku w nieformalnym związku a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy wyobraża sobie Pan(i) wspólne zamieszkanie z osobą niepełnosprawną na wózku w nieformalnym związku	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZAMIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdedygowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
tak	20,0	18,4	17,8	21,6	17,8	16,6	24,0	21,4	17,2	21,2	15,6	27,3	19,8	23,8	—	8,8	33,4	14,7	16,7	19,1
nie	22,0	33,3	35,6	13,6	25,4	44,5	24,0	23,8	22,8	42,4	18,2	51,5	24,7	33,3	50,0	38,2	16,6	29,4	33,3	28,1
nie zastan. się nad tym	58,0	48,3	46,6	65,8	56,6	38,9	52,0	54,8	60,0	42,4	66,2	21,2	55,5	42,9	50,0	52,9	50,0	55,9	50,0	52,7

Na pytanie dotyczące zamieszkania z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie w związku małżeńskim (tabela 19) odpowiedzi twierdzących udzieliło 28,2% ankietowanych, natomiast zdecydowanie nie wyraziło chęci spędzenia życia w związku małżeńskim z niepełnosprawnym rówieśnikiem prawie tyleż samo respondentów. Dwukrotnie częściej z niepełnosprawnym zamieszkałyby kobiety (36,7%) niż mężczyźni (18,0%). Dość znaczne zróżnicowanie zachowań wobec wspólnego zamieszkania z niepełnosprawnym rysuje się między mieszkańcami małych i dużych miast. Częściej deklaruje zamieszkanie związku małżeńskim młodzież środowisk małomiasteczkowych (38,9%) i wsi (32,0%) niż dużych miast (23,9%). Zmienną różnicującą choć w niewielkim procencie jest także wykształcenie ojca. Dzieci ojców z wyższym niż średnie (30,3%) i niższym wykształceniem (28,6%) akceptują wspólne zamieszkanie z niepełnosprawnym. Ponad 1/3 licealistów z I LO zamieszkałaby z niepełnosprawnym w związku małżeńskim, Co trzeci młody człowiek deklarujący się jako wierzący i praktykujący zawarłby związek małżeński z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie.

Chcąc się dowiedzieć jaka jest gotowość licealistów do zawarcia związku małżeńskiego i z niepełnosprawnym poruszającym się na wózku (tabela nr 20) zdecydowanie mniej młodych dokonało pozytywnych wyborów, bo tylko 19,1%. O niecałe 5% więcej mężczyzn (18,0%) niż kobiet (13,3%) poślubiłoby „wózkowicza”. Częstszych wyborów dokonują młodszy licealiści niż starsi (16,4% : 13,5%). Środowisko w którym mieszkają ankietowani znacznie różnicuje dyspozycje do zachowań, bo zdecydowanie częściej na partnera życiowego osobę niepełnosprawną na wózku wybierze mieszkaniac małego miasta (27,8%) w stosunku do licealisty z dużego miasta (14,9%), czy też ze wsi tylko (8%). W odniesieniu do poziomu wy-

kształcenia ojca odsetek młodych wyrażających wolę związania się sakramentalnego z niepełnosprawnym jest większy na poziomie wyższym (18,2%) i niższym (16,7%) niż średnim (11,4%). W szkole do której nie uczęszczają niepełnosprawni więcej młodych (18,1%) wybrało ich za partnerów życiowych niż w CKU(14,3). Wierzący (17,3%) i praktykujący niesystematycznie (19,5%) deklarują wspólne zamieszkanie w związku małżeńskim częściej niż niezdecydowani co do wiary (9,6%), systematycznie praktykujący (14,8%) i zachowujący jedynie najważniejsze praktyki religijne (11,7%).

Jak wynika z powyższych danych prawie co trzeci licealista jest gotowy zamieszkać wspólnie z niepełnosprawnym rówieśnikiem, ale poruszającym się samodzielnie zarówno w związku nieformalnym, jak i małżeńskim. Znacznie mniej taką gotowość wyraziło z niepełnosprawnym poruszającym się na wózku. Częściej zamieszkałyby kobiety niż mężczyźni, a co jest trochę zastanawiające młodsi licealiści. Być może dlatego, że wybory takie są jeszcze daleko przed nimi. W związku nieformalnym zamieszkaliby młodzi ze środowiska wiejskiego, natomiast nie pragną oni związku sakramentalnego. Dzieci ojców z niższym i wyższym niż średnie wykształcenie wybrałyby na partnera życiowego osobę niepełnosprawną, bez względu na stopień niepełnosprawności częściej niż dzieci, których ojcowie mają średnie wykształcenie. Nie ma znaczenia rodzaj związku i stopień niesprawności dla uczniów I LO. Oni deklarowali większą ilość wyborów związku z niepełnosprawnym niż uczniowie z CKU. Stosunek do wiary i intensywność praktyk religijnych była zmienna różnicującą wybory, więcej osób wierzących wybrało wspólne zamieszkanie z niepełnosprawnym w związku małżeńskim niż niezdecydowanych. Podobnie kształtował się wybór wspólnego zamieszkania z niepełnosprawnym „*cho-dzącym*”. Niepełnosprawnego „wózkowicza” w nieformalnym związku

Tab. 19. Wspólne zamieszkanie z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie w związku małżeńskim a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy wyobraża sobie Pan(i) wspólne zamieszkanie z osobą niepełnosprawną poruszającą się samodzielnie w związku małżeńskim?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZAMIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
TAK	18,0	36,7	28,8	27,0	23,9	38,9	32,0	28,6	25,7	30,3	23,4	39,4	30,9	9,6	50,0	35,3	27,7	26,5	—	28,2
NIE	28,0	21,6	30,1	13,5	25,4	27,8	20,0	14,2	25,7	36,4	16,9	42,4	22,2	33,3	25,0	26,5	25,0	14,7	66,7	24,5
NIE ZASTAN. SIĘ NAD TYM	54,0	41,7	41,1	59,5	50,7	33,3	48,0	57,2	48,6	33,3	59,7	18,2	46,9	57,1	25,0	38,2	47,3	58,8	33,3	47,3

Tab. 20. Wspólne zamieszkanie z niepełnosprawnym na wózku w związku małżeńskim a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.

Czy wyobraża sobie Pan(i) wspólne zamieszkanie z osobą niepełnosprawną na wózku w związku małżeńskim?	PŁEĆ		WIEK		M-CE ZAMIESZKANIA			WYKSZTAŁCENIE OJCA			SZKOŁA		STOSUNEK DO WIARY			PRAKTYKI RELIGIJNE				RAZEM
	Mężczyzna	Kobieta	15 – 19 lat	Ponad 20 lat	Duże miasto	Małe miasto	Wieś	Niższe niż średnie	Średnie	Wyższe niż średnie	CKU	I LO	Wierzący	Niezdecydowany	Niewierzący	Systematycznie	Niesystematycznie	Zach. najważniejsze praktyki	Niepraktykujący	
TAK	18,0	13,3	16,4	13,5	14,9	27,8	8,0	16,7	11,4	18,2	14,3	18,1	17,3	9,6	12,5	14,8	19,5	11,7	16,7	15,5
NIE	26,0	31,7	38,4	10,8	29,9	33,4	24,0	19,0	34,3	36,4	18,2	54,6	25,9	33,3	50,0	32,3	27,7	23,6	50,0	29,0
NIE ZASTAN. SIĘ NAD TYM	56,0	55,0	45,2	75,7	55,2	38,8	68,0	64,3	54,3	45,4	67,5	27,3	56,8	57,1	37,5	52,9	52,8	64,7	33,3	55,5

wybrali młodzi, którzy nie określili do końca w stosunku do wiary. Młodzież, która zadeklarowała się jako praktykująca systematycznie, zgodnie z tą deklaracją dokonała wyboru związku sakramentalnego jako tego, który jest podstawą wspólnego zamieszkania.

Podsumowaniem moich rozważań w tym podrozdziale będą następujące wnioski:

- młodzież sprawna w zdecydowanej większości akceptuje wszystkich niepełnosprawnych w grupie szkolnej i stara się im pomóc, ale głównie w poruszaniu, rzadziej w nawiązywaniu kontaktów towarzyskich
- z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie zdecydowanie więcej młodych zadeklarowało wyjście do kina, teatru, do dyskoteki niż z poruszającym się na wózku. Częściej towarzyszkami ich będą dziewczęta, starsza młodzież licealna, dzieci ojców o niższym poziomie wykształcenia, pochodzący ze środowiska wiejskiego. Z niepełnosprawnym chodzącym częściej spędzą czas wolny uczniowie I LO, natomiast z poruszającym się na wózku wspólne wyjście zadeklarowali młodzi z CKU. Stosunek do wiary i praktyk religijnych w zasadzie w znacznym stopniu nie różnicował zachowań.
- na uroczystość rodzinną zaprosi niepełnosprawnego bez różnicy na stopień niepełnosprawności tak jak poprzednio częściej dziewczyna, mieszkaniec małego miasta, z rodziny w której ojciec ma średnie wykształcenie, zarówno z CKU jak i I LO, wierzący i praktykujący niesystematycznie.
- wspólnie z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie w związku nieformalnym jak również w małżeńskim zamieszka więcej młodych niż z niepełnosprawnym poruszającym się na wózku. W jednym i drugim przypadku na uwagę zasługują wybory młodszych licealistów – jest ich więcej niż u starszych. Częściej też takich wyborów dokonują dzie-

ci, których ojcowie są wyżej edukowani. W związek nieformalny częściej zaangażują się mieszkańcy wsi bez względu na stopień niepełnosprawności, natomiast w sakramentalny związek częściej deklarują się wstępować mieszkańcy miast. Wierzący i niepraktykujący młodzi ludzie będą dążyli do zalegalizowania związku łączącego ich z wybranym niepełnosprawnym partnerem.

4.5 Wnioski

Podsumowując całość dokonanych w tym rozdziale analiz wyników badań, mogę stwierdzić, że:

1. zielonogórcy licealiści wobec niepełnosprawnych rówieśników przyjmują pozytywną postawę, która wyraża się we współczuciu i chęci pomocy podejmowanej z własnej inicjatywy, która konkretyzuje się w podejmowanym działaniu,
2. młodzież nie dokonuje segregacji niepełnosprawnych do placówek specjalnych, ale zdecydowana większość pragnie wspólnie z nimi się uczyć w szkołach masowych. Młodzi wierzą w możliwość osiągnięcia przez niepełnosprawnych wyższego wykształcenia,
3. licealiści akceptują w większości wszystkich niepełnosprawnych w grupie szkolnej, chętnie zaproszą do domu na uroczystość rodzinną bez względu na stopień niepełnosprawności, ale
4. zdecydowanie mniej osób wybierze się do kina, a jeszcze mniej do dyskoteki z niepełnosprawnym poruszającym się na wózku

Z powyższych danych wynika, że młodzież akceptuje niepełnosprawnych, jest do nich nastawiona pozytywnie i ciepło, zna i ceni możliwości edukacyjne rówieśników, a nawet chętnie spędzi z nimi czas wolny jednakże utrzymuje dystans, gdy chodzi o bliższe znajomości.

- nie dąży do tego, aby w gronie przyjaciół znalazła się osoba niepełnosprawna,
- tylko około ¼ młodzieży z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie jest w gotowości związać swoje życie w małżeństwie czy nie zalegalizowanym związku, a jeszcze mniej z niepełnosprawnym poruszającym się na wózku.

W grupie młodzieży objętej badaniami ankietowymi postawy pozytywne, ciepłe, akceptujące i w miarę spójne charakteryzują dziewczęta i młodzież po 20 roku życia. Zachowujący takie postawy częściej pochodzą ze wsi i małych miast. Ich ojcowie – to głównie ludzie z średnim i niższym wykształceniem. Są to licealiści ze szkoły do której uczęszczają niepełnosprawni rówieśnicy. Na ogół jest to młodzież, która zadeklarowała się jako wierząca i praktykująca niesystematycznie.

ZAKOŃCZENIE

Przystępując do badań postawiłam sobie pytanie: *Jakie postawy prezentują zielonogórcy licealiści wobec niepełnosprawnych rówieśników?*. Pytanie to stało się głównym problemem mojej pracy.

Na podstawie przeprowadzonych badań uzyskałam następujące odpowiedzi na postawione pytanie.

Młodzież licealna skłonna jest przejawiać postawy pozytywne, ciepłe, akceptujące, jednakże nie do końca spójne. Jak wynika z analizy wyników, licealiści cenią swoich niepełnosprawnych rówieśników, pragną im pomagać i to w zdecydowanej większości z własnej inicjatywy, ale pilnują jednocześnie żeby się do nich za bardzo nie zbliżyć, czyli zachowują zdecydowanie dystans. Młodzież unikała odpowiedzi na pytania, które były bardziej intymne.

Co do wysuniętej hipotezy pewne przypuszczenia, nie sprawdziły się w całości w badaniach empirycznych.

Sądziłam, że kobiety będą tymi, które bardziej będą skłonne do zbliżania się do niepełnosprawnych rówieśników i intuicja mnie nie zawiodła. Badania potwierdziły przypuszczenia. Podobnie potwierdziło się przypuszczenie, że młodzież starsza będzie bardziej pozytywnie nastawiona do niepełnosprawnych, jak też ci młodzi, którzy chodzą do tej samej szkoły z niepełnosprawnymi. Częściowo potwierdziło się przypuszczenie co do młodych którzy zadeklarowali się jako wierzący i praktykujący.

Zaskoczona byłam uzyskanymi wynikami w aspekcie wykształcenia ojca. Jak pokazały badania, to właśnie dzieci ojców z niższym i średnim

wykształceniem częściej deklarowały zaangażowanie w pomoc niepełnosprawnym rówieśnikom i wykazywały większe zrozumienie ich potrzeb.

Z przeprowadzonych badań wynika także, że młodzież z wiejskiego i małomiasteczkowego środowiska akceptuje częściej niepełnosprawnego. Prawdopodobnie dlatego, że nie jest anonimowy, ale jest mieszkańcem tej samej miejscowości.

Można sądzić, że kontakty młodzieży sprawnej z niepełnosprawną dopiero w liceum są zbyt późne, aby kształtowały się interesujące mnie postawy. Jeśli trafne jest przypuszczenie, że postawy kształtują się we wcześniejszych fazach życia wówczas już w przedszkolu winny być tworzone oddziały integracyjne, a odpowiednie władze nie powinny zbyt często wyrażać zgody na nauczanie indywidualne, lecz dążyć do nauczania w szkołach masowych.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

1. Brzeziński J., Elementy metodologii badań psychologicznych, Warszawa 1984
2. Bulenda T., Zabłocki J., Ludzie niepełnosprawni w środowisku społecznym, Warszawa 1993
3. Chodkowska M., Kobieta niepełnosprawna, Lublin 1993
4. Dykcik W., Pedagogika specjalna, Poznań 1997
5. Dykcik W., Społeczeństwo wobec autonomii osób niepełnosprawnych, Poznań 1996
6. Figarska M., Postawy młodzieży wobec osób niepełnosprawnych oraz przyszłych nauczycieli wobec integracji dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, Poznań 1996
7. Hajduk E., Hipoteza w badaniach empirycznych, Zielona Góra 1993
8. Hajduk E., Hipoteza w badaniach pedagogicznych, Zielona Góra 1998
9. Hilgard E.R., Wprowadzenie do psychologii, Warszawa 1967
10. Hulek A., Badania naukowe nad osobami niepełnosprawnymi i ich znaczenie dla systemu oświaty, Warszawa 1983
11. Hulek A. (red), Edukacja osób niepełnosprawnych, Warszawa 1993
12. Hulek A (red)., Integracja społeczna osób niepełnosprawnych zadania pedagoga, Wrocław 1987
13. Hulek A., Teoria i praktyka rehabilitacji inwalidów , Warszawa 1969
14. Janiszewska – Niescioruk Z., Koncepcja społecznej integracji niepełnosprawnych, Kraków 1999
15. Kościelska M., Oblicza upośledzenia, Warszawa 1995
16. Kotarbiński T., Kurs logiki, Warszawa 1960

17. Larkowa H., Człowiek niepełnosprawny – problemy psychologiczne, Warszawa 1987
18. Larkowa H., Integracja społeczna osób niepełnosprawnych widziana oczyma psychologa, Warszawa 1987
19. Leszkowicz – Baczyńska Ż., Rodzina z dzieckiem upośledzonym umysłowo, Zielona Góra 1999
20. Lutyńska K., Wywiad kwestionariuszowy – Przygotowanie i sprawdzenie narzędzia badawczego, Wrocław 1984
21. Łobocki M., Metody badań pedagogicznych, Warszawa 1989
22. Maciarz A., Uczniowie niepełnosprawni w szkole podstawowej, Warszawa 1992
23. Maciarz A., Z teorii i badań społecznej integracji dzieci niepełnosprawnych Kraków 1999
24. Marody M., Sens teoretyczny, a sens empiryczny pojęcia postawy, Warszawa 1976
25. Mądrzycki T., Deformacje w spostrzeganiu ludzi, Warszawa 1986
26. Mądrzycki T., Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw, Warszawa 1970
27. Mądrzycki T., Wpływ postaw na rozumowanie, Warszawa 1974
28. Mika S., Psychologia społeczna, Warszawa 1982
29. Mika S., Wstęp do psychologii społecznej, Warszawa 1972
30. Mikulski J. i Auleytner J., Polityka wobec osób niepełnosprawnych – drogi do integracji, Warszawa 1976
31. Niosen G., Dziecko defektywne w społeczeństwie Warszawa 1975
32. Nowak S., Metodologia badań socjologicznych, Warszawa 1970
33. Nowak S., Metodologia badań społecznych, Warszawa 1985
34. Nowak S., Teorie postaw, Warszawa 1973
35. Obuchowska I., Dziecko niepełnosprawne w rodzinie, Warszawa

1991

36. Okoń W., Słownik pedagogiczny, Warszawa 1975
37. Ostrowska A., Postawy społeczeństwa wobec osób niepełnosprawnych, Warszawa 1976
38. Pieter J., Zarys metodologii pracy naukowej, Warszawa 1975
39. Pilch T., Zasady badań pedagogicznych, Wrocław 1997
40. Pytka L., Edukacja specjalna, Warszawa 1993
41. Sękowski A., Psychospołeczne determinanty postaw wobec inwalidów, Lublin 1994
42. Sztumski J., Wstęp do metod i technik badań społecznych, Warszawa 1984
43. Tatarowicz J., Czy powinni chodzić do naszej szkoły, Warszawa 1995

SPIS TABEL

- Tabela nr 1.** Uczucia w stosunku do niepełnosprawnych a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 2.** Odczucia wobec niepełnosprawnych a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 3.** Motyw pomocy osobom niepełnosprawnym a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 4.** Przyjaźń z osobom niepełnosprawną a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 5.** Nauka z niepełnosprawnym w domu a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 6.** Nauka z niepełnosprawnym w szkole a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 7.** Rodzaj szkoły dla niepełnosprawnych a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 8.** Możliwości edukacyjne niepełnosprawnych a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 9.** Akceptacja niepełnosprawnych w grupie szkolnej a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 10.** Zakres pomocy niepełnosprawnym a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 11.** Wyjście z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie do kina, teatru a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosu-

- nek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 12.** Wyjście z niepełnosprawnym na wózku do kina, teatru a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 13.** Wyjście z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie do dyskoteki a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 14.** Wyjście z niepełnosprawnym na wózku do dyskoteki a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 15.** Zaproszenie niepełnosprawnego poruszającego się samodzielnie na uroczystość rodzinną a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 16.** Zaproszenie niepełnosprawnego poruszającego się na wózku na uroczystość rodzinną a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 17.** Wspólne zamieszkanie z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie w nieformalnym związku a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 18.** Wspólne zamieszkanie z niepełnosprawnym poruszającym się na wózku w związku nieformalnym a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 19.** Wspólne zamieszkanie z niepełnosprawnym poruszającym się samodzielnie w związku małżeńskim a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.
- Tabela nr 20.** Wspólne zamieszkanie z niepełnosprawnym poruszającym się na wózku w związku małżeńskim a płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie ojca, szkoła, stosunek do wiary, intensywność praktyk religijnych.